



130-lecie szkolnictwa w Tuczępach

Święto Szkolnictwa w Tuczępach

Inwestycje gminne w 2016 roku

Akcja pomocy Stasiowi

Święto Szkolnictwa w Tuczępach



Chór kościelny prowadzony przez pana organistę Stanisława Urbanowskiego zaprezentował pieśń „Bogurodzica”



Zespół śpiewaczy przy Stowarzyszeniu „Niziny Górą”



Świętokrzyski Kurator Oświaty Kazimierz Mądzik złożył życzenia na ręce Dyrektora ZPO w Tuczępach Grażyny Patrzalek



Wzruszające przemówienie pana Teofila Dresla, Dyrektora Szkoły Podstawowej w latach 1963-1975 w towarzystwie obecnej Dyrektorki Grażyny Patrzalek



Barbara Król i Bartosz Zięba jako Ligia i Winicjusz; w tle Wiktor Kozłowski w roli Henryka Sienkiewicza



Unikatowa pamiątka. Emerytowani i obecni pracownicy ZPO w Tuczępach.
Dolny rząd od lewej- Barbara Janik, Wioletta Kaczmarek, Ewa Kaczmarek, Ewelina Fitowska, Anita Machniak, Anna Bieniaszewska.
Górny rząd od lewej- Agnieszka Król, Teresa Romanek, Edyta Stefańska, Barbara Pałka, Karlikowska Danuta, Elżbieta Pałka, Wiesława Wiech, Kowalik Władysława, Bożena Ochnicka, Dorota Nizioł-Janicka, Dorota Nawrot, Dyrektorka Grażyna Patrzalek
Rząd trzeci od lewej- Alicja Zięba, Sławomira Boroń, Wydmańska Marta, Jaros Maria Klaudia Pałka, Kazusek Ewa-Barbara, Iwona Kapusta, Katarzyna Łabęcka, Anna Cichecka, Anna Nowak, Anna Wilk



Od lewej - Jakub Kosatka (Kali), Kuba Pałyga (Stas Tarkowski) i Zofia Palmąka (Nel Rawlison) w scenie z „W pustyni i w puszczy”

Igor Sawczyszyn jako „Janko Muzykant”



W bitwie pod Grunwaldem polscy rycerze - Paweł Wojciechowski, Jakub Kargulewicz, Mateusz Zięba, zmierzyli się z Krzyżakami - Jakub Obora, Olivier Pałka



Dyrektorka Grażyna Patrzalek w zaszczytnym gronie, od lewej: Starosta Powiatu Buskiego Jerzy Kolarz, Wójt Gminy Tuczępy Marek Kaczmarek, Doradca Świętokrzyskiego Wojewody – pan Andrzej Prus oraz Świętokrzyski Kurator Oświaty Kazimierz Mądzik



Na okładce: Poprzedni Dyrektorzy: Barbara Kazusek, Teofil Dresl i Janina Idzkiewicz oraz obecna Dyrektorka Grażyna Patrzalek.

*Już niedługo Święta Bożego Narodzenia ... rodzinny i pełen ciepła czas.
Z tej okazji pragniemy złożyć Wam, Drodzy Mieszkańcy Gminy Tuczępy najserdeczniejsze życzenia.
Niech nadchodzące Święta będą dla każdego z Was niezapomnianym czasem spędzonym w spokoju
i radości wśród Rodziny, Przyjaciół oraz Bliskich dla Was osób, bez pośpiechu, trosk i zmartwień.
A wraz z nadchodzącym Nowym Rokiem życzymy również dużo zdrowia i szczęścia.*

Niech nie opuszcza Was pomyślność i spełnią się najskrytsze marzenia.

Mieszkańcom Gminy Tuczępy życzenia składają



Marek Kaczmarek
Wójt Gminy Tuczępy



Jacek Willk
Przewodniczący Rady Gminy
i Rada Gminy Tuczępy

Boże Narodzenie to czas niezwykły, czas kiedy wszyscy ludzie stają się dla siebie bardziej serdeczni, kiedy się do siebie zbliżają, kiedy cieszą się każdą wspólną chwilą. Niech te święta będą dla Was takim właśnie czasem.

Wyjątkowym... Niepowtarzalnym... Niezwykłym...

Niech będą okazją do zadumy, ale i radości ze spotkania z rodziną i przyjaciółmi. Niech przyniosą wytchnienie od codziennych zmagani i trosk,

Niech ta magia Bożego Narodzenia przetrwa w nas jak najdłużej!

Współpracownikom i Czytelnikom „Głosu Gminy Tuczępy” życzy



Anna Stępień
Redaktor Naczelny



*Boże Narodzenie to nadzieja,
To wieczerza wigilijna, to pasterkę,
To spotkania w gronie rodziny,*

To prezenty, to wybaczenie, to kółdowanie,

To refleksja nad tym co się wydarzyło i co wydarzyć się może.

*Przeżycia wspaniałych Świąt Bożego Narodzenia życzy uczniom
Gimnazjum w Jarosławicach, ich rodzicom, pracownikom szkoły
oraz wszystkim czytelnikom „Głosu Gminy Tuczępy”.*

Artur Kański
Dyrektor Gimnazjum
im. Marszałka J. Piłsudskiego
w Jarosławicach

Luźnych refleksji kilka o

Niebawem święta. Te Bożego Narodzenia - takie ciepłe, radosne, serdeczne, przybrane w świąteczka i blask świec, a nade wszystko spędzane z najbliższymi. Z różnych stron świata i kraju spieszą rodacy do rodzinnych gniazd. Ci, którzy nie mogą przeżyć tych dni z bliskimi, myślą o nich z miłością i zostawiają wolne miejsce przy wigilijnym stole, aby nikt nie czuł się zapomniany, odepchnięty, niechciany.

Bo przecież przychodzi na świat zapowiadany przez Izajasza Mesjasz - pełen współczucia, delikatności, taktu, miłosierdzia: „Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi knotka o nikłym płomyku” (Iz 42,3). On sam mówił, że „jest wolą Ojca, aby nie stracił nikogo z tych, których Mu dał” (J 6, 39). Co więcej, uzna za najbliższą rodzinę tych wszystkich, „którzy słuchają Słowa Bożego i wypełniają je” (Łk 8, 21). Idąc tym tropem naszą rodziną są wszyscy wyznawcy Jezusa. Wielu z tej rodziny nie będzie miało takich świat, jakie my znamy: z wieczerzą, pasterką, kolędami, prezentami, choinką. Chrześcijan na Bliskim wschodzie, szczególnie w Iraku i Syrii wygnano z domów. Odebrano im dorobek pokoleń, wpędzając w skrajną nędzę. Zburzono mnóstwo starożytnych, zabytkowych świątyń (dobro całej ludzkości, a na pewno chrześcijaństwa). A wszystko dlatego, że są wierni swemu sumieniu.

Tak jak za czasów Jezusa obłąkany Herod wyciął dzieci w Betlejem, gdyż w jego mniemaniu jedno z nich czyhało na jego tron, tak dzisiaj wielu jego duchowych potomków jest przekonanych, że stosując terror, niosąc śmierć i zniszczenie stworzą wielkie imperium. Tym bardziej przeraża, że czynią to w imię Boga- Allacha. Oto kilka świeżych „pamiętek”, jakie zostawił nam „pokojowy” Islam: krwawe zamach we Francji (Paryż- styczeń i listopad ubiegłego roku, masakra ciężarówką w Nicei, zabójstwo ks. Jacquesa Hammela- wakacje tego roku), gwałty na Niemkach w Kolonii w czasie sylwestra. To tylko niektóre z okrucieństw popełnionych przez wyznawców Islamu, tak promowanych przez europejskich polityków lewego kierunku. O Robercie Spencerze, autorze „Przewodnika po Islamie i krucjatchach”, odkrywającym w tej pracy prawdziwe oblicze dżihadu portal Reviving Islam tak napisał: „Niechaj Allah wyrwie mu kręgosłup, rozewnie mu mózg, a później poskłada w całość i porzrywa jeszcze raz. I jeszcze raz. Amen”. Książd Douglas al Bazi był porwany i dziewięć dni przetrzymywany przez ter-



rorystów z ISIS (Państwo Islamskie). Przez pięć dni nie dawano mu nic do picia, ręce miał skrępowane i zawiązane oczy. Bawiono się przystawiając mu pistolet do skroni i naciskając spust. Wybito mu zęby i połamano kości młotkiem. Ten iracki kapłan przestrzega przed iluzją pokojowego współistnienia z radykalnym Islamem: „Urodziłem się i wychowałem pośród muzułmanów. Język arabski i Koran znam lepiej niż niejeden wyznawca Islamu. I mówię z pełną odpowiedzialnością, że nie jest możliwe dla chrześcijanina spokojne życie pośród nich. Na przestrzeni stu lat mieliśmy osiem fal prześladowań. W Iraku mamy dużo ropy, ale zanim dokopiecie się do niej to przejdziecie przez wiele warstw krwi zamordowanych chrześcijan!”. Takie makabreski dzieją się blisko nas, choć ten temat nie jest obecny w europejskich mediach, które „walczą” z brakiem demokracji w naszym kraju. Nawet za zgwałconymi Niemkami się nie ujęły.

Czemu trwa jakaś dziwna zмова milczenia, gdy codziennie cierpią członkowie chrześcijańskiej rodziny? Ilu ludziom przyjdzie oddać życie, żeby zadowolić krwiożerczego smoka? Bierność i obojętność światowych elit w tej kwestii prowadzi do eskalacji zbrodni, zwiększenia cierpienia niewinnych i poczucia bezkarności bojowników ISIS.

Przeżywając święta w bezpiecznych i przytulnych wnętrzach naszych domów pomyślmy o naszych Siostrach i Braciach na Bliskim Wschodzie. Może w imię solidarności będzie nas stać choć na modlitewne westchnienie do Tego, któremu Aniołowie śpiewają hymn: „Chwała Bogu na wysokości, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.” Tak, dobrej woli.

Ks. Krzysztof Wieczorek

„NA SKRAWKU ZIEMI WŁASNEJ ISTNIEJEMY. CO O NIEJ WIEMY? CZY NA PEWNO WIEMY?”

„Historia kołem się toczy” – tak mówi stare przysłowie. Wraz z pierwszym wydaniem Głosu Gminy Tuczępy ukazywały się zwiastuny historii serca naszej gminy – Tuczęp, a w kolejnych pojawiały się historie poszczególnych wsi, tworzone na podstawie źródeł, wywiadów i fotografii. Na wiosnę przyszłego roku minie dokładnie pięć lat, od kiedy kwartalnik stał się gościem w naszych domach. Niniejszy artykuł kończy ten cykl. Znamy już co nieco historię naszego skrawka ziemi.

TUCZĘPY – pierwsza wzmianka o miejscowości pochodzi z 1191 r., kiedy to istniejącą wieś nadaje klasztorowi norbertynek w Busku, Rycerz Dzierżko herbu Janina z Chotla, brat Wita, biskupa plockiego. Był on fundatorem zarówno kościoła jak i klasztoru norbertynek w Busku. Wydarzenie podane było pod datą 1190 r. W Słowniku Geograficzno-Historycznym Królestwa Polskiego widnieje nazwa – Tuchapi – co z j. staropolskiego oznaczało „tu czepiący, tu mieszkający”, „swojacy”, „krajanie”. Podczas spotkania uczniów Gimnazjum w Jarosławicach z Naukowym Zespołem Konsultacyjnym przy programie Inwestycyjno – Naukowym Rządów w Nieciesławicach w roku 2014, przysłuchujący się prezentacji o historii Tuczęp jeden z uczestników spotkania zabrał głos i sparafrazował tę nazwę na angielskie „to happy”, tłumacząc ją na „szczęśliwi”. Czy faktycznie mieszają tu szczęśliwi ludzie? Miejmy nadzieję, że tak.

Kroniki kościelne podają istnienie w 1325 r. parafii i imię pierwszego plebana – Jakóba (nie ma błędu w pisowni imienia) oraz nazwę „de Tuczamp”. Podczas zakładania parafii okoliczna szlachta darowała plebanowi po kawałku ziemi. W połowie XV wieku Tuczępy były własnością Abrahama Chrzastowskiego herbu Strzegomia lub Kościeszka. Elementy jego herbu widnieją w obecnym

herbie Gminy Tuczępy (tarcza herbu Kościeszka (Strzegomia), czyli rogacina (strzała) przekrzyżowana i rozdarta u podstawy), drugim elementem jest złoty, łańcuchowy krzyż z inskrypcją „ECCE ANGUS DEI” (Oto Baranek Boży). Słowa są atrybutami św. Jana Chrzciciela, który od XV wieku jest patronem kościoła w Tuczępach. Herb Kościeszka należy do grupy najstarszych herbów polskich. Córka Abrahama – Katarzyna była prawdopodobnie ostatnią właścicielką z rodu, gdyż rejestr poborowy z 1579 r. wskazuje na Stanisława Dymitrowskiego (Dymitrowskiego), jako właściciela miejscowości. Następni właściciele to Jan Złodzki (XVII w.), Ludwik Różycki, jak podaje Dariusz Kalina – „generał-adiutant Jego Królewskiej Mości (od 1782 r.), (królem był wówczas

Stanisław August Poniatowski, przyp. autora). Został wykazany w Rejestrze Diecezjów Franciszka Czaykowskiego w 1783-1784 jako właściciel dóbr, które obejmowały wsie na terenie (...) parafii Tuczępy: Chałupki, Grzymała, Tuczępy i Sieczków. Następni właściciele to Andrzej i Konstancja z książąt Czartoryskich hrabiostwo Zamoyscy (od 1788r. XVIII w.), Kórniccy (od 1790r.), ok.1829 dziedziczką dóbr Tuczępy była księżna Anna z Zamojskich Sapieha. Wraz z proboszczem Jakubem Matulskim była fundatorką odnowienia kościoła. Od połowy XIX w. właścicielami była rodzina Głuskich herbu Ciołek, która dzierżyła majątek do końca II wojny światowej. W XIX w. istniał tu folwark oraz trzy młyny należące do Tuczyńskiego i Górskiego, zakupione od Radziwiłłów. Usytuowane były nad rzeką Wschodnią. Jeden z nich jeszcze stoi i znajduje się w przysiółku Młyńczyska (należącym do Nizin), a dwa pozostałe były nad rzeką Wschodnia (Wschodnia Tuczępska).

Rodzina Głuskich przybyła z Głuska k/Lublina. Na pewno miało to miejsce przed Powstaniem Styczniowym (informacja na podstawie przekazu Karola Głuskiego). W posiadaniu Głuskich były dobra –Tuczępy, Wierzbica, Dobrów, Podlesie, Szczeglin, Jastrzębiec i Brzozówka. Tuczępy były siedzibą klucza dóbr Głuskich. Wielkość dóbr wynosiła 4,5 tysiąca mórg. Karol Głuski zapisał w wianie udziały na Tuczępach córkom Karolinie i Marii. Karolina z Głuskich Maysel (Mayzel) umierając zrzekła się swojej części na rzecz Marii. Maria była dwukrotnie zamężna za Gołębiewskim, po śmierci pierwszego męża, wyszła za mąż za jego brata. Jeden z braci miał na imię Jan. Był to okres międzywojenny. Często dawniej tak postępowano, aby majątek nie dostał się w obce ręce. Po bezpotomnej śmierci małżonków majątek ponownie wrócił do rodziny Głuskich. Po II wojnie światowej w kraju pozostał Zygmunt, który zamieszkał w Młyńczyskach, a później wyjechał i osiadł z rodziną pod Krakowem.

Poprzez historię Tuczęp możemy poznać historię kraju, gdyż są one ze sobą ściśle powiązane. W 1474 roku król Kazimierz Jagiellończyk wydaje dokument mówiący o zapisie Abrahama Chrzastowskiego na rzecz córki Katarzyny w wysokości 500 grzywn na wsi Tuczępy (rodzaj zastawu). Kolejna informacja pochodzi z 1508 roku z rejestrów poborowych powiatu wiślickiego. Rejestr mówi o wymienionej wyżej Katarzynie Chrzastowskiej, która płaciła 36 groszy podatku. Wówczas wieś miała łąny kmiece, karczmę i folwark rycerski. XVI wiek w Polsce, podobnie jak i w Europie to okres rozwoju reformacji. Stanisław Dymitrowski posiadający dwa i pół łana ziemi, na której mieszkało 10 rodzin kmiecych i czterech zagrodników, był kalwinistą, wygnał urzędującego plebana i zajął wspólnie z sąsiadami jego ziemie, co w przyszłości przyniosło długotrwałe spory sądowe o odzyskanie przez kościół katolicki tych ziem. W Tuczępach kalwinizm istniał do śmierci Stanisława, a po niej, jego żona Zofia sprowadziła w 1595 r. katolickiego księdza Zygmunta



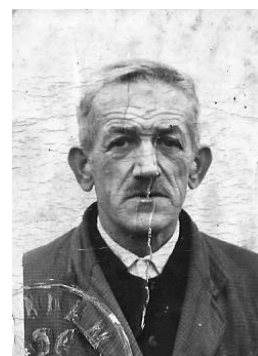
Belka tęczowa w Kościele parafialnym z barokowym Krucyfiksem.

Wieleckiego i w dwa lata później (1597r.) przywróciła plebanowi łany ziemi zagarnięte przez męża. Sąsiedzi, w większości protestanci nie chcieli oddać katolickiemu księdzu ziemi. Proboszcz rozpoczął serię procesów sądowych o zagarnięte ziemie. Już w 1598 roku zanotowano pierwszy proces z dziedzicem pobliskiej Góry, a w 1602 roku odbyła się kolejna rozprawa tym razem z właścicielami Grzymały. Procesy między plebanami Tuczęp, a okolicznymi właścicielami o ziemie trwały jeszcze długie lata, aż do początków XVIII wieku.

Wiek XVII w historii Polski to okres nieustannych wojen toczonych z Rosją, Turcją i Szwecją. Najdotkliwsze szkody wyrządził najazd szwedzki w latach 1655-60, popularnie zwany „potopem”. Wojska szwedzkie przetoczyły się przez Tuczępy. Spalony został drewniany kościół. Obecnie istniejący wybudowano w latach 1666 – 1674. Rok na belce tęczowej – 1688 (tęcza, otwór tęczowy – otwór w ścianie, zwanej ścianą tęczową, usytuowaną na granicy nawy głównej i prezbiterium kościoła, przesklepiony niekiedy tzw. łukiem tęczowym. Tęcza jest zazwyczaj akcentowana dekoracją architektoniczną i malarską). Na belce tęczowej ustawiano krucyfiks oraz figury świętych. Według opisu ks. J. Wiśniewskiego „...u stóp Pańskich znajdował się pelikan”. W artykule Justyny Wołoszka czytamy: („Niedziela”, Tygodnik Katolicki) „Symbolika pelikana w chrześcijaństwie opiera się na dziele z II wieku pt. „Fizjolog”. Jest to najstarsze i najbardziej rozpowszechnione dzieło na temat zwierząt, które stanowi podstawę średniowiecznej symboliki zwierząt. Czytamy w nim, że ptak ten bardzo kocha swe pisklęta. Zdarza się, że gdy dorastają, dziobią swoich rodziców, oni zaś, odtrącając je, mogą uderzyć tak mocno, że ciosy te okazują się śmiertelne dla młodych pelikanów. Potem żałują tego, co uczynili, i po trzech dniach matka otwiera swoją pierś dziobem, skrapia martwe pisklęta własną krwią i je ożywia” (...). „Remigiusz z Auxerre wyjaśnia, że pelikan zabijający swoje pisklęta i ożywiający je na trzeci dzień swoją krwią, jest symbolem Chrystusa, który uśmiercił rodzaj ludzki przez to, że sam jako człowiek poddał się śmierci, ale trzeciego dnia zmartwychwstał”. Budowa kościoła była możliwa dzięki ofiarom parafian, zabiegom i fundacji proboszcza Krzysztofa Mastkiewicza. Właścicielem Tuczęp był wówczas Jan Złodzki. W parafii proboszczami byli księża, którzy zapisali się w historii Polski m.in. Jan Małachowski późniejszy biskup krakowski (XVII w.) i Hugo Kołłątaj (II poł XVIII w. do 1780r.) – myśliciel epoki Oświecenia w Polsce, współautor Konstytucji 3. Maja, zwany czasem „polskim Robespierrem”.

Świadkiem historii Tuczęp jest dwór. Budynek pochodzi z 1930 r. i był własnością Głuskich/ Gołębiewskich. Jest to dwór lub willa, murowany z portykiem wspartym na dwóch filarach i czterech kolumnach. Na północ od dworu rozciągały się budynki dworskie, i ogród. Dziś stoi w tym miejscu Dom Nauczyciela, stara, pochylona jabłoń i potężny klon, który przetrwał kilkakrotne uderzenia pioruna. Po II wojnie światowej majątek został rozparcelowany, a budynek opustoszał. W latach powojennych w części wykorzystywano go jako mieszkania prywatne.

Miały tu również siedzibę: Spółdzielnia Produkcyjna „Ogniwo socjalizmu”, Gminna Biblioteka Publiczna, Biura GS (Gminna Spółdzielnia) oraz sklep GS. Taka sytuacja trwała do ok. 1970 r. Wtedy rozpoczęto trwający trzy lata, do 1973 r. remont. Od 1973 r. dworek jest siedzibą Urzędu Gminy. W części piętrowej wykorzystywany jako mieszkania prywatne. Budynek wliczony został do Gminnej Ewidencji Zabytków Gminy Tuczępy. Odnowiony w 2014 r. w 150. Rocznicę powstania Urzędu Gminy w Tuczępach. Gminna wieść głosi, że w jednej z jego ścian zamurowany jest stolik szachowy, którego używał Hugo Kołłątaj. Podobno uczyniono tak, aby go ocalić podczas zawieruchy wojennej. Na północ od dworu rozciągał się piękny park z alejami drzew, m.in. owocowych. Na dzisiejszym rynku rosły szpalery kasztanów, lip i ozdobnych głogów. Na zachód od dworu – dzisiejszy teren Orlika zajmowały zabudowania gospodarcze – stajnie, obory, spiżarnie. Czworaki dworskie stały tu, gdzie dziś znajduje się remiza OSP oraz na placu naprzeciwko wikarówki. Natomiast remiza założonej w 1928 roku OSP znajdowała się tu, gdzie dziś jest plac przedszkolny. W pobliżu dworu mieszkali rzemieślnicy – kowal – Karol Kolankowski, rymarz dworski – Franciszek Ślisarz urodzony w 1905r. Franciszek, który fachu nauczył się od swojego brata Jana Furmana z Podlesia, wyposażenie odziedziczył po ojcu Michale. W okresie międzywojennym obsługiwał dwory w Wierzbicy, Brzozówce, Dobrowie, Nizinach, Tuczępach, Nieciesławicach. Część prac wykonywał u siebie, ale wyjeżdżał też do danego dworu na tydzień lub dłużej i tam wyrabiał chomąta, siodła dla



Franciszek Ślisarz – rymarz dworski, żołnierz Kampanii Wrześniowej 1939r.



Dwór z 1930 r. Stan obecny.



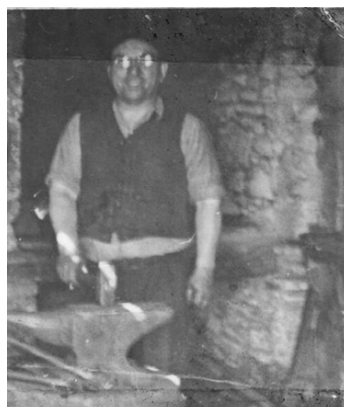
Dwór lata 30-te. Skan zdjęcia, które jest własnością Honoraty Głuskiej.

koniam, naprawiał meble, tapicerkę, przesywał torby. Po ukończeniu zleconych prac przy uprząży jako dodatek zawsze wyrabiał bat. Podczas II wojny światowej był żołnierzem kampanii wrześniowej. Jego droga wiodła przez Francję, gdzie przebywał 7 miesięcy - jak podaje rodzina - w wyniku wymiany jeńców trafił do Niemiec, gdzie pracował u bauera w gospodarstwie. Oprócz podstawowych prac wykonywał zawód rymarza, czym zaskarbił sobie uznanie gospodarza. Do domu wrócił „... jesienią 1945 roku, rodzina pracowała przy wykopkach, był słoneczny wrześniowy dzień, a on szedł od strony Szydłowa...” - przytacza wspomnienia babci jego wnuczka. Z czasem do fachu przysposobił swojego syna Henryka, który przejął warsztat w 1966 r. Henryk Ślisarz był ostatnim rymarzem w Tuczępach.



Henryk Ślisarz - ostatni rymarz w Tuczępach.

Niezwykle ciekawa jest historia kowala dworskiego - Władysława Janusa urodzonego w 1895r., który podczas I wojny światowej służył w Legionach Józefa Piłsudskiego. Razem z nim służyli z Tuczęp - Jan Wójcik, Jan Krawczyk i Adam Sapa - wszyscy pochowani na cmentarzu w Tuczępach. Swoje miejsce odpoczynku znalazł tu również ks. Hipolit Skibiński - proboszcz parafii Tuczępy do 1940r., kapitan Wojska Polskiego, brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku.



Władysław Janus, Piłsudczyk, kowal dworski.

Władysław właśnie w wojsku uczył się kowalstwa. Jego wnuk przytacza opowiadaną przez dziadka historię, w której przypadek ocalił mu życie. Zdarzyło się tak, że podczas marszu ze zmęczenia oddalił się od swego oddziału i został przejęty przez oddział polski, wcielony do wojsk drugiego zaborcy. Przekonany, że go rozstrzelają, ze zdumieniem przyjął informację, że może wracać do swoich. Kiedy jednak dołączył do nich jako „maruder” po otrzymaniu menażki z jedzeniem oddalił się od innych. Wówczas w grupę jego kompanów spadła bomba i wielu zginęło, a on ocalał. Po powrocie z wojska w okresie międzywojennym założył kuźnię i pełnił funkcje kowala dworskiego. Wykonywał również usługi kowalskie dla chłopów, którzy płacili mu w naturze, czyli zbożem lub innymi płodami ziemi. Z czasów służby wojskowej pozostał mu mundur, czapka z orłem w koronie i skórzany pas z klamrą na szabli. „Pamiętam ten, mundur, wisiał u dziadka w starym domu, niestety uległ zniszczeniu. Orzełek zawieruszył się, ale pasa dziadek używał do końca życia. Jego ostatnim życzeniem było, aby pochować go razem z nim” - wspomina pan Wiesław. Po I wojnie światowej z rodziną mieszkał w czworakach, które stały naprzeciwko wikarówki/organistówki.

Później kupił obecnie zajmowaną przez jego rodzinę placówkę i tu postawił swoją drewnianą kuźnię. Świadczył usługi kowalskie przez całą wojnę, a kiedy było wysiedlenie (1944r.), zabrał ze sobą do Kłody - gdzie ich wysiedlono - miech kowalski i inne narzędzia. Kuźnia była dla rodziny głównym źródłem utrzymania. Po wojnie w kuźni pomagali mu dwaj synowie Adam i Stefan. Jego syn postawił kuźnię murowaną i też był kowalem. Podkuwał konie, wykuwał wozy, klepał siekierki i lemiesz, ale powoli pracy było coraz mniej. Działo się tak do czasu kiedy otworzono zakłady siarki w Grzybowie. Wówczas synowie odeszli do kopalni i powoli wygasał żar kuźni. Nadchodziły nowe czasy. Swój zakład przed i po wojnie miał szewc - Jan Starościak - który mieścił się za krzyżówką przy drodze do Nieciesławic. W swoim warsztacie wyrabiał i naprawiał buty. Nieopodal (plac za figurą Św. Jana Chrzciciela) miał swój zakład krawiec Konstanty Zięba, który do fachu przysposabiał czeladników. Tuż obok (róg skrzyżowania dróg do Staszowa i Kargowa) swój zakład piekarski miał piekarz, który jednocześnie wyrabiał i sprzedawał bułki i chleb. Przed piekarnią w czasach przedwojennych stał szynk. Naprzeciwko niego po wojnie stał dom, w którym organizowano zabawy. Na Górnej Drodze od 1957 r. swoją kuźnię prowadził Leon Drozdowski, kowal, którego drugą pasją była muzyka - grał na skrzypcach. O zawodzie kowala wyraził się w słowach: „Kowalska praca jest bardzo ciekawa, bo codziennie jest inna. Kowal musi mieć wszystko w głowie, musi umieć rysować i mieć wyobraźnię. Szwacz ma miarę, a kowal? Kowal musi mieć wszystko w głowie”.



Leon Drozdowski - kowal, który grał na skrzypcach. Obok niego autorzy projektu edukacyjnego „Historia nieznanych historii” - Jakub Pietrzyk i Dawor Olszewski.

II wojna światowa nie oszczędziła wsi. W lipcu 1944 r. Niemcy zorganizowali łapankę, w wyniku której, aresztowano dziesiętnastu młodych mężczyzn (dwóch z Wólki i 16 z Tuczęp), w godzinach między drugą a piątą nad ranem. Kilku pojmano we młynie, a pozostałych w domach. Niemcy niestety mieli listę z nazwiskami. Podobno tej nocy padał ulewny deszcz, zebrano ich pod budynek organistówki, kazano siedzieć na mokrej ziemi. Następnie ciężarówkami przewieziono ich do Buska, a potem do Kielc na Zamkową. 19 lipca 1944 r. przywieźli siedmiu z nich do lasu Wełecz i rozstrzelali. Kiedy informacja dotarła do rodzin, zorganizowały one cichą ekshumację i rozpoznając najbliższych po ubraniu, przewieziono ich i pochowano nocą na cmentarzu w Tuczępach, gdzie odpoczywają do dziś - Franciszek Kwiatek, Franciszek Sojka, Marian Rudnik, Mieczysław Krawczyk, Stefan Borek ps. „Kmicic”, Jan Sobala. Byli to partyzanci z oddziału BCh Pawliny, który miał bazę w dzielnicy Wschodnia Tuczępska, we młynie. Ofiarą innej łapanki została Weronika Kolankowska zd. Zachaba. Mąż poruszył niebo i ziemię i udało mu się ją odbić z pociągu w Sieradzu. Na przełomie 1944 i 1945 roku

wieś znalazła się w strefie frontu niemiecko-radzieckiego. Mieszkańców wysiedlono do Kłody. Przed wysiedleniem wieś Tuczępy liczyła 105 gospodarstw i 720 mieszkańców. Na cmentarzu w Tuczępach leży porucznik WP Jan Wieczorek z Jarosławic, dziadek mojego rozmówcy. We wrześniu 1939 r. dostał się do niewoli radzieckiej. Podczas transportu pociągiem, prawdopodobnie do Ostaszkowa lub Starobielska, wraz ze swoimi współwięźniami wyciągnęli 3-4 deski z podłogi i w trakcie biegu pociągu kilku z nich uciekło. Do domu wracał tylko nocami przez 2 tygodnie. Ku uczczenia pamięci poległych na cmentarzu postawiono pomnik – Pietę, wykonana przez Wacława Staweckiego z napisem „Żołnierzom i Partyzantom poległym za ojczyznę w latach 1939-1945. Na tablicy dolnej wymieniono: ppułk Aleksander Liszaj, ppor. Andrzej Sigłowy, ppor. Stanisław Skoczylas, kpr. Ludwik Nowicki, kpr. Franciszek Tuła, kpr. Józef Zdolski, szer. Paweł Małek, szer. Czesław Drabina, strz. Florian Olejniczak, sap. Władysław Koniewicz.



Uroczystość Bożego Ciała. Po prawej fragment Domu Ludowego, w głębi po prawej dom i zakład krawiecki K. Zięby

Zakończenie wojny to początek budowania i odbudowywania Tuczęp. Od tamtej pory wiele się zmieniło. W krajobraz Tuczęp do 2010 r. wpisany był Dom Ludowy, który stał naprzeciwko obecnego budynku OSP. Postawiony został przed II wojną światową. Funkcjonowała tu wówczas Kasa Stefczyka. Po wojnie było to centrum spotkań. Mieścił się tu sklep spożywczy i metalowo – żelazny, klubo-kawiarnia, gdzie można było kupić gazetę, książkę, wypić kawę czy herbatę, pograć w szach lub w warcaby – po prostu spotkać się. Około roku 1965 zakupiono tu pierwszy telewizor we wsi. „Obudowa była ogromna, a ekran jak dzisiejszy tablet” – wspomina pan Adam. Odbywały się tu przedstawienia, starsi mieszkańcy najlepiej zapamiętali komedię Michała Bałuckiego „Grube ryby”. „Mieliliśmy tu stałe kino” – mówią z dumą mieszkańcy. Funkcjonował w nim Gminny Ośrodek Kultury, którym kierowała Anna Cichecka, a jedną z pracownic była Genowefa Podesek, która później pełniła funkcje kierownika. Do 2008 r. instruktorem była Anna Stępień. Ze względu na duży stan zniszczenia został rozebrany przed 2010 rokiem.

Na terenie Tuczęp od 130 lat funkcjonuje szkoła podstawowa. Najpierw nauka odbywała się w budynku

przy drodze w kierunku do Staszowa. W 1967 roku przeniesiono się do nowego budynku – obecnej siedziby. „Pamiętam jak niosłem globus kiedy przenosiliśmy się ze starej do nowej szkoły, byłem w II klasie” – wspomina mój rozmówca. Na ścianie pod starą szkołą kino objazdowe wyświetlało filmy na wielkim ekranie, m.in. „Krzyżaków”.

W ramach reformy w latach 70-tych łączono Kółka Rolnicze z poszczególnych wsi i tworzone Spółdzielnie Kółek Rolniczych. Siedzibą SKR zostały Tuczępy i stan ten utrzymuje się do dziś. Funkcjonowała we wsie GS - Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska, która posiadała sieć sklepów skupów zboża i innych produktów rolnych oraz rzeźnię.

Dziś od „wielkiego świata” dzieli nas tylko jeden krok. Mamy zorganizowane społeczeństwo, działa u nas OSP – założona w 1928r., powstała z inicjatywy mieszkańców Tuczęp, a decyzja zapadła na zebraniu wiejskim. Założycielami i jej pierwszymi członkami byli: Piotr Czaja, Jan Krawczyk, Władysław Janus, Karol Kolankowski, Konstanty Zięba, Kazimierz Żelazko, Jan Ziemniak, Stanisław Kukiałka, Jan Reczko, Leon Krawczyk, Daniel Misterkiewicz, Ignacy Nowak, Andrzej Wojtyś, Jan Nowak, Wojciech Żelazko, Michał Furtak, Piotr Dynia, Stanisław Łapińkiewicz, Jan Chłond, Adam Kukiałka, Jan Sojka, Stefan Zarzycki. Rozwija swoją działalność Koło Gospodyń Wiejskich powstałe w roku 2011r. Założyciele: Dorota Lech, Zofia i Stanisław Chojna, Barbara i Kazimierz Pałkowie, pierwszy Prezes Anna Stępień. Chór kościelny został założony przez Stanisława Urbanowskiego w 2013 r., następcę organisty Eugeniusza Fundamenta. Działalność prowa-



Budynek starej szkoły podstawowej, widok obecny.



Konstanty Zięba, krawiec, jeden z założycieli OSP w Tuczępach.



OSP Tuczępy 1935 r., po nadaniu Sztandaru. W białym garniturze Pan Gołębiewski, drugi mąż Marii Głuskiej. Drugi od lewej w pierwszym rzędzie to prawdopodobnie Kazimierz Głuski, brat Zygmunta, właściciel Dobrowa.

dzi: Bank Spółdzielczy, Apteka, Ośrodek Zdrowia, Zakład fryzjerski i Studio Urody. Życie społeczne dorosłych i dzieci często organizuje stowarzyszenie Towarzystwo Przyjaciół Gminy Tuczępy (TPGT), które powstało w 2008 roku. Obecnym Prezesem jest Wioletta Kaczmarek. Dzięki złączom internetowym mamy bezpośredni kontakt z każdym miejscem na Ziemi. Dzieci i młodzież mogą rozwijać swoje zdolności i zainteresowania artystyczne w Centrum Kultury (od roku 2008), gdzie szlifują pod okiem pana Tomasza Mazura grę na różnych instrumentach oraz śpiew. Kierownikiem Centrum Kultury jest Anna Stępień. CK podlegają cztery file – w Jarosławicach, Kargowie, Nieciesławicach, i Nizinach. Jest współorganizatorem ze stowarzyszeniem TPGT akcji charytatywnych np. WOŚP, Szlachetka Paczka, Zbiórka dla Alicji, współpracuje ze Społecznym Komitetem „Rak ma oko na oczy Stasia”. Centrum Kultury i TPGT wspólnie włączają się w akcje ogólnopolskie np. Polska Biega oraz realizują tego typu projekty np. Równać Szanse, który wspierał wszechstronny rozwój młodzieży. Do tradycji już weszły spektakle i koncerty, które wystawiane są w Kościele w Tuczępach, a także pobliskich kościołach, ośrodkach kultury, i sanatoriach w Busku - Zdroju i Solcu Zdroju.



Skwer Pamięci.

Pamięci strzeże Skwer Pamięci istniejący od 2010 roku. Jego centrum stanowi potężny kamień, prawdopodobnie głaz narzutowy, przewieziony z pola Czesława Kubickiego z Wierzbicy. Zamieszczono na nim herb Gminy

Tuczępy i ułożono napis: „Tuczępy”. Otacza go fragment zieleni, ławeczki i trzy Dęby Pamięci poświęcone zamordowanym w Katyniu i Twerze w 1940 r.: Piotrowi Szymczakowi, Józefowi Łukaszowi Łapińkiewiczowi zamordowanym w Katyniu i Janowi Banaś zamordowanym w Twerze. Czwarty kamień został poświęcony Prezydentowi RP Lechowi Kaczyńskiemu i jego małżonce Marii Kaczyńskiej, którzy zginęli w katastrofie lotniczej w Smoleńsku w 2010 r.

Świadkami przeszłości są krzyże i figurki w Tuczępach:



Krzyż na postumencie murowanym z cegieł na skrzyżowaniu drogi Góra – Górna Droga oraz Wierzbica – Tuczępy. Obecny postument murowany z wizerunkiem Matki Boskiej i krzyżem powstał na początku lat 60 XX wieku. Stoi na posesji Marii Szeleś. (Szczegółowy opis – artykuł „Milczący świadkowie przeszłości” w bieżącym numerze).

Krzyż na zakręcie (Lizawy). Pierwotnie stał tam krzyż drewniany wykonany we własnym zakresie przez stolarza

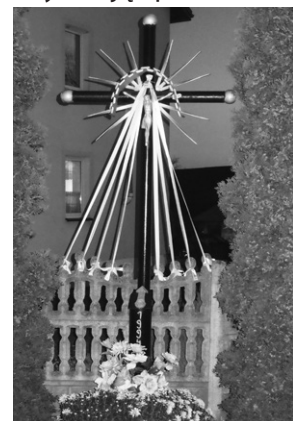
Krzyż na postumencie na skrzyżowaniu dróg: Wierzbica – Tuczępy, Góra – Górna Droga.

Jana Dziewirza. „Dziadek wykonał go po śmierci swojej żony, a mojej babci – Marianny” – wspomina Pan Stanisław. „Kiedy budowałem swój dom w 1972 r. zostało mi trochę cegły, i postanowiłem na miejscu chylącego się krzyża wymurować nowy. Wiąże się tym taka historia, że po wybudowaniu przyjechała do mnie milicja z zapytaniem, kto wymurował ów postument i zamontował krzyż. Nakazano mi do rana rozebrać go. Takie czasy były niestety. Tak się złożyło, że w kościele akurat były misje święte, przybyli biskupi wyszli opodal na spacer. Zapytałem co o tym myślą, i otrzymałem odpowiedź, aby spróbować uzyskać pozwolenie w powiecie. Należeliśmy wówczas do Staszowa. Pojechałem do Ratusza, ale wróciłem z niczym. Po długich pertraktacjach milicja w końcu cofnęła swój nakaz. Ot i stoi tak do dziś” – kończy swoją opowieść.



Krzyż na murowanym postumencie z białej cegły z 1972r. na Lizawach.

Krzyż na posesji Witolda Lecha powstał w roku 1994 z inicjatywy Stanisława Furtaka. Zespawania metalowego krzyża dokonał kowal w Woli Żyznej przy współpracy z Witoldem Lechem. W dolnej części krzyża widnieje napis: „God Bless Our Home”, co w tłumaczeniu na j. polski brzmi: „Niech Bóg błogosławi ten dom”. Zapytany o powód inicjatywy, Pan Witold odpowiada: „Dom stoi na zakręcie, dość często zdarzały się tu wypadki, więc zdecydowano postawić tu krzyż”. Jest to jedyny krzyż w Gminie Tuczępy z napisem w j. angielskim.



Krzyż metalowy z 1994r. na posesji Witolda Lecha.

Krzyż na kamiennym postumencie na Wólce. Krzyż został wyciosany z jednego bloku kamienia – wapienia muszlowego (trias, era Mezozoiczna) przez Stanisława Konieczek, który był miejscowym rzemieślnikiem – stolarzem i kamieniarzem. Wyrabiał m.in. kamienne nagrobki. Blok kamienny przywieźli Franciszek Grochowski i Józef Rak z kamieniołomu (dziś nieczynny) w Wolicy. Prace ukończono w 1960 roku. Dbają o niego mieszkańcy - Pelagia Krzystek, Borycka Teresa, Janina Cesarz. Odbywały się pod nim majówki. Wólka to urocze, otulone lasami miejsce nad rzeką Wschodnią. Jak tu żyje się ludziom? Zapytana o to Pani Regina z dumą odpowiada: „Kiedyś nie było tu ani światła, ani drogi, ani wody, a teraz wszystko jest!”, „Kiedyś to wesołe życie było, mamy las, łąki, wspólnie się pracowało, po pracy ludzie posiedzieli, porozmawiali. Świeciliśmy lampą naftową, a przed zimą robiło się zapasy, przede wszystkim nafty, bo sklepu tu nie było. Chodziliśmy do Tuczęp albo do Żernik. Teraz też dobrze się żyje, tylko ludzi mało...” – opowiada Pani Janina.



Krzyż na kamiennym postumencie z 1960 r. na Wólce.

Kapliczka Matki Boskiej nad Wschodnią – dzielnica Wschodnia Tuczępska. Powstał w II połowie XX wieku. Stoi nad brzegiem rzeki i wita przyjezdnych od strony Czyżowa.



Kapliczka Matki Boskiej, Wschodnia Tuczępska.

Zespół zabytkowego Kościoła parafialnego p.w. Św. Jan Chrzciciela wybudowanego w latach 1666-74, a w nim elementy zabytkowe pochodzące z XVII w. i dobudowana w 1800 r. Kaplica Matki Boskiej Różańcowej, obejmują: bramę – dzwonicę z 1829 r., cmentarz przykościelny



Zespół Kościoła parafialnego (barok), z dzwonicą (XIX w.) i krzyżem misyjnym z 1984r.

z 1246 r. (Program Opieki nad Zabytkami... podaje wiek XIV), ogrodzenie z 1829 r., wikarówkę murowano-drewnianą z ok. 1898 r. (Program Opieki nad Zabytkami...), oraz plebanię drewnianą z ok.1850 r. niestety dziś

już nie istniejąca. Obok kościoła stoi figura Matki Boskiej. Pochodzi z 1904 roku, ufundowana najprawdopodobniej przez Jana i Maryannę Boryckich – na co wskazuje napis z tyłu figurki. Przy niej budowany jest jeden z czterech ołtarzy na procesję Bożego Ciała. Po prawej stronie drzwi frontowych kościoła stoi krzyż misyjny z 1984 r., poddany renowacji w 2016 roku. Prace odnowienia i konserwacji przeprowadziła Halina Chwastek ze Słomnik. Kościół otacza mur i liczące ponad 100 lat lipy. Program opieki nad zabytkami obejmuje również cmentarz przykościelny, stary cmentarz z XIX (nieczynny) oraz cmentarz parafialny czynny. Kościół pw. Św. Jana Chrzciciela wybudowany w stylu barokowym z barokowym wnętrzem wpisany jest do Rejestru Zabytków Nieruchomych woj. Świętokrzyskiego (stan z dnia 30.10.2016 r.) nr rej.: 389 z 15.01.1957 oraz 151 z 23.06.1967 A.79. Historia kościoła i jego zabytkowego wnętrza to materiał na osobny artykuł. Przybliżyć jednak trzeba historię dzwonu. Ks. J. Wiśniewski w swojej pracy z 1929 r. podaje, że „...na prost głównych drzwi kościelnych stoi włoska dzwonnica murowana. Na niej napis A.D. MDCCCXXIX. Przy trzecim dzwonie na ścianie wielkimi literami napisano H.KOŁŁĄTAJ 1750. W ten sposób chciał ktoś przypomnieć, że tej parafji ur. się ów sławny Hugon. Na dzwonie „Soli Deo gloria 1767 me fecit Carl Gotfr. Anthoni” ”. Pierwsza z informacji sugeruje jako miejsce narodzin Hugo parafię Tuczępy. Druga zaś wskazuje na pochodzenie dzwonu. Nazwisko „Carl Gotfr. Anthoni” – to nazwisko ludwisarza gdań-



Figura matki Boskiej Niepokalanej z 1904 r. (przy kościele)

skiego – Carla Gottfrieda Anthony'ego (1740–1821). W tym czasie w pracowni zrealizowano 5 zamówień dla kościołów w Małopolsce, w tym jedno w roku 1767 dla parafii Tuczępy. Wszystkie opatrzone były charakterystyczną inskrypcją, złożoną z sentencji „SOLI DEO GLORIA” (wyjętej z Listu do Tymoteusza – 1 Tym, 1,17), daty oraz sygnatury artysty³³. Niestety parafia utraciła dzwon podczas II wojny światowej. 4 sierpnia 1941 r. rząd Generalnej Guberni wydał zarządzenie o rekwizycji dzwonów kościelnych. Natomiast w pracy Małgorzaty Karkocha po pozycją 71 znajdujemy informację, że w parafii Tuczępy, Dekanat Stopnica zarekwirovano: 1) dzwon z brązu o wadze 76,5 kg, z medalionem św. Jana Chrzciciela 2) dzwon z brązu o wadze 57 kg, z medalionem św. Jadwigi 3) sygnaturkę z brązu o wadze ok. 10 kg, bez napisu i dekoracji, wskazany rok rekwizycji – 1940. Informację pozyskano na podstawie sprawozdań administratorów parafii z lat 1947-1948 i materiałów z Kieleckiego Archiwum Diecezjalnego. Podany rok rekwizycji może być właściwy albo podany błędnie, zamiast 1941.

Krzyż przy wikarówce/organistowce ufundowany został przez Antoniego Żala z Grzymały i Jakóba (nie ma błędu w pisowni) Furtaka z Tuczęp w 1898 roku. Historia krzyża jest nietypowa, gdyż jest to formą dziękczynienia za szczęśliwy powrót Antoniego z więzienia carskiego. Otóż Antoni Żal był wójtem Gminy Tuczępy i za namową okolicznej szlachty wydał zgodę na naukę w szkole w j. polskim, został za to aresztowany. Szlachta zorganizowała składkę (wartości kilku krów, co stanowiło bardzo wysoką kwotę) i wykupiono go z aresztu, odzyskał wolność, choć nie mógł już pełnić funkcji wójta.



Wikarówka z 1898 r.

Figura przy wikarówce/organistowce ufundowany został przez Antoniego Żala z Grzymały i Jakóba (nie ma błędu w pisowni) Furtaka z Tuczęp w 1898 roku. Historia krzyża jest nietypowa, gdyż jest to formą dziękczynienia za szczęśliwy powrót Antoniego z więzienia carskiego. Otóż Antoni Żal był wójtem Gminy Tuczępy i za namową okolicznej szlachty wydał zgodę na naukę w szkole w j. polskim, został za to aresztowany. Szlachta zorganizowała składkę (wartości kilku krów, co stanowiło bardzo wysoką kwotę) i wykupiono go z aresztu, odzyskał wolność, choć nie mógł już pełnić funkcji wójta.

Figura Św. Jana Chrzciciela z 1922 r. wykuta z jednego bloku kamiennego, najprawdopodobniej piaskowca, z napisem: „ŚWIĘTY JANIE CHZRCICIELU MÓDL SIĘ ZA NAMI 1922 r.”. poddano go odnowieniu w 2016 r. (Szczegółowy opis – artykuł „Milczący świadkowie przeszłości” w bieżącym numerze). Przy nim budowany jest jeden z czterech ołtarzy na procesję Bożego Ciała.

Zwyczajowo Tuczępy składają się z dzielnic: Bugaj – na skrzyżowaniu drogi w kierunku Czyżowa i Nieciesławic, Górna Droga – na wzniesieniu – przedłużenie drogi z Góry, Lizawy – za starym cmentarzem w kierunku Nieciesławic, Wólka – w lesie nad rzeką Wschodnią na prawo od drogi na Czyżów, Wschodnia Tuczępska – nad rzeką Wschodnia przed mostem na Czyżów, Zapusty – za nowym cmentarzem pod górkę w kierunku Wierzbicy, Sumarówka (inaczej Winna Góra – bo próbowano tu stworzyć winnicę) – na prawo od krzyża na posesji Witolda Lecha, jadąc w kierunku Czyżowa, Gliniak (złóża gliny, na tej drodze zawsze był błoto) – przy drodze w kierunku Podlesia, Mrowie-



Krzyż na kamiennym postumencie z 1898 r. na tle wikarówki.



Figura Św. Jan Chrzciciela z 1922 r.

niec – na prawo od drogi w kierunku na Staszów (równoległe do Góry), Zachabówka – przy drodze w kierunku Chałupek.

Na koniec mała ciekawostka. Na terenie Gminy Tuczępy znajduje się 188 stanowisk archeologicznych, w tym 10 w Tuczępach. Świadczą one o zamieszkanu tych terenów już w czasach prehistorycznych czyli przed XXXV w. p.n.e.

Ślady osad i cmentarzysk pochodzą z kultur: janisławskiej, ceramiki sznurowej, trzcinieckiej, łużyckiej, przeworskiej, mierzanowickiej, pucharów lejkowatych, ceramiki wstęgowej. Odnaleziono ślady z wczesnej epoki brązu, okresu przedrzymskiego, okresu późnorzymskiego, a także z epoki kamienia – mezolitu i neolitu.

Nie sposób w tak krótkim artykule uwzględnić całościowo historii Tuczęp, która jest niezwykle bogata. Być może w przyszłości pojawi się cykl przybliżający szczegółowe historie ludzi, zawodów i pomników przyrody naszej gminy.

Serdecznie dziękuje wszystkim osobom, które znalazły czas i zechciały podzielić się swoją wiedzą. Dziękuję tą drogą anonimowej osobie, która w mojej skrzynce na listy zostawiła spisane informacje dotyczące historii Tuczęp. Tekst przytoczony jest dosłownie z małymi poprawkami stylistycznymi. Oto treść notatki:

„W okresie między wojennym i tuż po II wojnie światowej w Tuczępach mieszkała zielarka, która ziołami leczyła ludzi, pełniła też rolę akuszerki i czyściła oczy z zanieczyszczeń. Mówiono na nią Babka Róża. Na przełomie lat 60-tych i 70-tych w stałym kinie, było duża sala kinowa z białym ekranem i składanymi krzesłami. Bilety sprzedawała w okienku Bożena Molenda – córka ówczesnego lekarza. Jako operator pracował Andrzej Krawczyk „Jędrus”. Po elektryfikacji wsi otworzony został pierwszy salon fryzjerski i mieścił się w domu Szymańskich. Fryzjerka miała na imię Zosia. Śluby cywilne udzielane były w domu Pałków obok kościoła, a nie w Radzie Gromadzkiej. Pierwszy gabinet dentystyczny zorganizowano w domu Ptaków. Po jego przeniesieniu otwarto tam drugi salon fryzjerski. Pierwsza zlewnia mleka po wojnie była u Śnieciów. Niejaki Śniec „Śniecik” spisywał ołówkiem kopiowym (długopisów wtedy jeszcze nie było) w dużych kajetach historię Tuczęp. Poruszał się na wózku inwalidzkim. W jego posiadaniu był aparat fotograficzny z wysuwającym czarnym mieszkiem, a zdjęcia robił poprzez odsłonięcie ręką obiektywu. Aparat najczęściej ustawiał na podpórkach. Był autorem większości zdjęć

archiwalnych z tamtego okresu. Mieszkał we wsi zdun – Edward Żal, który trudnił się stawianiem pieców. Najpierw stawiał je z kamieni zlepianych gliną, a później z cegły. Glinę pozyskiwano z terenu za Tuczępami w stronę Podlesia, po lewej stronie. Dlatego dziś ta dzielnica nosi nazwę Gliniak”.

Zachęcam młodszych i starszych do spisywania wspomnień i zasłyszanych opowiadań, gdyż stanowią one podstawę współczesnej historii tej miejscowości. Zamieszczona notatka jest dowodem na to, że ludzie pamiętają wydarzenia dotyczące Tuczęp. Znają je z własnego doświadczenia i opowiadań starszych pokoleń. Nadchodzą Święta – czas spędzany z rodziną, doskonała okazja do rozmów, wspomnień i zapisków. Za „chwile” staną się one bezcenne. Takich właśnie spokojnych, rodzinnych pogawędek w świąteczny czas Państwu życzę. Jeśli w artykule pojawią się nieścisłości lub błędy, proszę zgłaszać je na adres redakcji.

Źródła:

- www.tuczepy.pl
- <http://www.niedziela.pl/artykul/56081/nd/Pelikan---symbol-Chrystusa>
- http://prawomiejskowe.pl/FILE_REPOSITORY/19358/LegalActs/161147/Zalacznik1.pdf
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Busko-Zdr%C3%B3j>
- <http://tuczepy.osp.org.pl/>
- Kalina Dariusz – blog autorski; <http://dariuszkalina.pl/>
- Małgorzata Karkocha Uniwersytet Łódzki, Dzwony kościelne utracone w czasie II wojny światowej z terenu diecezji kieleckiej. Przyczynek do zagadnienia; PRZEGLĄD NAUK HISTORYCZNYCH 2014, R. XIII, NR 2;
- Uchwała NR XXI/148/2016 Rady Gminy Tuczępy z dnia 30 czerwca 2016 r.
- w sprawie przyjęcia „Gminnego programu opieki nad zabytkami dla Gminy Tuczępy” na lata 2016-2020;
- „Historia nieznanych historii” – praca powstała w ramach projektu edukacyjnego w 2014 r. w Gimnazjum im. Marszałka J. Piłsudskiego w Jarosławicach, autorzy: Dawor Olszewski i Jakub Pietrzyk, opiekun Zofia Kańska;
- Ks. Jan Wiśniewski, „Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w stopnickim”, Druk Szkoły Rzemieślniczej w Marjówce, 1929; Reprint Wyd. Jedność 2000;
- Wywiady z: Janiną Cesarz, Stanisławem Dziewirz, Zofią Dziewirz, Honoratą Głuską; Karolem Głuskim (synem Zygmunta, wnukiem Gustawa i prawnukiem Karola); Franciszkiem Grochowskim, Marią Grochowską, Moniką Guzikowską, Robertem Jamrozym, Wiesławem Janusem, Wiolettą Kaczmarek, Adamem Kolankowskim, Witoldem Lechem, Janiną Mazur, Janem Mazurem, Tomaszem Mazurem, Zygmuntem Nowakiem, Marianną Ogrodowicz, Genowefą Podesek, Alicją Porębską, Karoliną Siudak, Anną Stępień, Marią Szeleś;
- Zdjęcia Zofia Kańska;
- Zdjęć archiwalnych do skanowania użyczyli: Honorata Głuska, Wioletta Kaczmarek.

Zofia Kańska



Dożynki w Tuczępach
– Zagadka - Kto potrafi
określić czas i osoby na
zdjęciu?

Uzupełnienia i sprostowania do artykułu „Skąd przychodzimy? Dokąd zmierzamy?” Historia Wierzbicy (GGT nr 18/X/2016)

Uzupełnienia:

- Historia krzyża, który powstał z inicjatywy czworga dzieci. Wśród inicjatorów byli również: Edward Michał Góra i Janina Zielińska.
- Na zakup wizerunku Pana Jezusa do krzyża, który powstał z inicjatywy dzieci zbiórkę jajek zorganizowali: Danuta Kwiecień, Janina Zielińska i Janina Góra.
- Obecna posesja Eugeniusza Króla należała do Stanisława Zielińskiego i to było pierwsze miejsce, na którym postawiono krzyż.
- Młodzież, dzieci lub starsi spotykała się za domem Jana Furtaka wokół wielkiej belki zawieszanej na hakach.
- Wraz z początkiem II wojny światowej zostali zmobilizowani: Stefan Arendarski, Stanisław Zieliński i Wincenty Nowak. Stefan Arendarski żołnierz 22 Dywizji Piechoty Górskiej zginął 9 września 1939 r. pod Broniną. Wincenty i Stanisław zostali pojmani przez Niemców w zasadzce i wywiezieni do obozu pracy. Stanisław po 1,5 roku pobytu wraz z 2 kolegami uciekł. Dwuosobową łódką przepławili się w trzech przez Odrę i szczęśliwie wrócili do domu.

Sprostowania:

- W łapance w Stopnicy podczas II wojny światowej w ręce Niemców trafiła matka Czesława Kubickiego – Bogusława Kubicka z domu Stawecka. Po zakończeniu II wojny światowej wraz z mężem miała możliwość wyjazdu do USA lub pozostania w Niemczech, zapewne więc należeli się w brytyjskiej lub francuskiej strefie okupacyjnej (Niemcy Zachodnie), ale tęsknota za rodzinnymi stronami była silniejsza i wrócili do Polski.
 - Wielki głaz, który leży na Skwerze Pamięci w Tuczępach pochodzi z pola Czesława Kubickiego.
- Uzupełnienia i sprostowanie do historii Wierzbicy zawdzięczam Pani Janinie Zielińskiej (Małeckiej). Serdecznie dziękuję za zainteresowanie artykułem i informacje, jakich zechciała Pani udzielić. Dzięki temu historia Wierzbicy jest pełniejsza, a losy mieszkańców szczegółowo opisane.
- Loluś Głuski zmarł w wieku 11 lat 22.12.1910r. (tablica w Kościele w Tuczępach) – zdrobnienie Loluś pochodzi od imienia Karol. (przyp. autora)

Zofia Kańska

Milczący świadkowie przeszłości

Smagane deszczem i czasem, wrosłe w krajobraz każdej miejscowości Gminy Tuczępy, nie skarżą się i nie proszą o pomoc, choć same wysłuchały wielu prośb. Przydrożne krzyże i kapliczki rozsiane po całej Polsce obecne są także w naszej gminie. Mieszkańcy dbają o niektóre z nich, gdyż na swoich miejscach stoją od zawsze i stały się częścią historii tego terenu i rodzin. Pozostaje jednak wiele innych, zapomnianych, liczących sobie po kilkadziesiąt lub więcej lat. Mimo, że zbudowane z kamienia chylą się ku ziemi jak stare drzewa. Pochylmy się nad nimi, odkryjmy je, przywróćmy im dawny blask.

Z inicjatywy mieszkańców w 2016 roku odnowione zostały krzyże i figurki w Tuczępach, Wierzbicy i Górze. Jest to bardzo piękne działanie, szczególnie, że przeżywamy w tym roku 1050. Rocznicę Chrztu Polski. Przydrożne krzyże i kapliczki są świadkami historii, które nie zawsze znamy...

Góra

Krzyż na murowanym z cegły postumencie – na posesji Adama Robaka – pierwotnie stał tu drewniany krzyż. W latach 1923-26 na jego miejscu postument z czerwonej cegły wymurował na swojej posesji właściciel cegielni Franciszek Krawczyk.

Z powodu zniszczenia postumentu przez czas, w 1972 roku został odbudowany przez Tadeusza Drozdowskiego i Bogdana Dziewirza, tym razem z białej cegły. Posesja

była wówczas własnością Tadeusza Drozdowskiego. Kolejne odnowienie miało miejsce w 2016 roku. Postument z cegieł został otynkowany i pomalowany przez Marka Drozdowskiego i Mariannę Drozdowską, natomiast żelazny krzyż i figura Chrystusa pomalował Michał Kuc. Na postumencie został zamiesz-

czony wizerunek Matki Boskiej. Aktualnie posesja należy do Adama Robaka. Wokół postumentu została wyłożona kostka, zakupiona z funduszy mieszkańców. Prace wykonała firma Usługi Budowlane Roberta Jamrożego.

Krzyż na kamiennym postumencie. Postument został wykonany z jednego bloku kamiennego najprawdopodobniej piaskowca. Stoi na posesji Wiesławy Kucharczyk. Pierwotnie stał naprzeciwko obecnego, po lewej stronie, w kierunku do Januszkowic. Wówczas prawa strona był niezabudowana. Drewniane chaty strawił wielki pożar i zaczęto zabudowę po prawej stronie, wtedy też, około roku 1923, przeniesiono go na prawą stronę. Teren ten w 1936 r. nosił nazwę Kolonia Góra (informacja na pod-



Góra – Krzyż na posesji A. Robaka przed renowacją. Fot. Z. Kańska
Góra – Krzyż na posesji A. Robaka po renowacji. Fot. Z. Kańska



Góra – Krzyż na posesji W. Kucharczyk przed renowacją. Fot. Z. Kańska



Góra - Krzyż na posesji W. Kucharczyk po renowacji. Fot. Z. Kańska

mieszkańcy z własnych funduszy i we własnym zakresie w 2016 roku odnawiali ją. Postument został wypiaszkowany i zaimpregnowany, a krzyż oczyszczony i pomalowany. Wokół postumentu wyłożono kostkę. Prace wykonała firma Usługi Budowlane Roberta Jamrożego oraz mieszkańcy – Robert Kędziora, Włodzimierz Dziewirz, Anna Kędziora.

Tuczepy

Krzyż na postumencie murowanym z cegieł na skrzyżowaniu drogi Góra – Górna Droga oraz Wierzbica – Tuczepy. Obecny postument murowany z wizerunkiem Matki Boskiej i krzyżem powstał na początku lat 60. XX wieku. Stoi na posesji Marii Szeleś. Pierwotnie stał krzyż drewniany otoczony przez dwie brzozy za zakrętem, przy drodze go Góry, ale budowa drogi asfaltowej do tej wsi wymusiła jego przeniesienie. Ze względu na duży stopień zniszczenia drewnianego krzyża, postanowiono wymurować postument z cegieł i zamieścić na nim żelazny krzyż. Brzozy zostały ścięte. Maria Furtak w zamian za nie, zakupiła materiał na postument. Prace wykonali Zygmunt Nowak i Lucjan Dziewirz oraz mieszkańcy. Najpierw zamieszczono krucyfiks, a później wizerunek Matki



Tuczepy - Krzyż na postumencie murowanym z cegieł na skrzyżowaniu drogi Góra – Górna Droga oraz Wierzbica – Tuczepy po renowacji. Fot. Z. Kańska

Boskiej. Ostatnie odnowienie miało miejsce w 2016 roku z funduszy mieszkańców Zapust i Górnej Grogi (dzielnice Tuczep). Wokół krzyża wysypano żwir, którego użył Robert Jamroży, Józef Mazur ułożył kostkę, a schodki Janusz Furtak. Postument pomalowano, pozostawiając zamontowany pierwotnie wizerunek Matki Boskiej. Wymieniono natomiast krucyfiks. Prace wykonali wspólnie: Janusz Furtak, Jan Kochanowski, Józef Mazur, Marcin Mazur, Grzegorz Mazur, Jan Siudak, Andrzej i Marianna Szeleś.

Figura Jana Chrzciciela z 1922 r. i napisem: *Święty Janie Chrzcicielu Módl się za nami 1922*. Napis wskazuje na rok powstania. Najprawdopodobniej została postawiona z inicjatywy i funduszy mieszkańców Tuczep. Wykonana jest z jednego bloku kamiennego, najprawdopodobniej piaskowca. Inicjatywa renowacji wyszła od Alicji Porębskiej, Marianny Ogrodowicz i radnego Adama Kolankowskiego. W założeniu miało być odnowienie

ale okazało się, że należało przeprowadzić gruntowniejsze prace. Figurę umyto i zakonserwowano – środki ufundował Ryszard Krawczyk, natomiast wodę i prąd udostępniła Małgorzata Ptak. Prace wykonali Radni i mieszkańcy Tuczep: Adam Kolankowski, Witold Lech, Stanisław Sieruga, Stanisław Chojna, Krzysztof Porębski, Krzysztof Bień i Roman Jan Żelazko. Naprawiono i pomalowano również furtkę oraz przełożono i wyczyszczono kostkę.



Prace przy figurce wykonali m. in.: Stanisław Sieruga, Adam Kolankowski, Witold Lech i Krzysztof Porębski.

Krzyż misyjny przy kościele. Postawiony na pamiątkę Misji Świętych w 1984 roku (napis wyryty w drewnie krzyża). Na dole widnieje przymocowana metalowa tabliczka z napisem: Misje Święte 1997 XX Księża Sercanie. Gruntowną renowację przeprowadzono z inicjatywy i funduszy proboszcza ks. Krzysztofa Irli. Prace wykonała pani Halina Chwastek ze Słomnik.



Tuczepy - Krzyż misyjny przy kościele po renowacji. Fot. Z. Kańska

Wierzbica

Figura Matki Boskiej Niepokalanej. Na wzgórzu przy wjeździe do Wierzbicy od strony Tuczep dostojnie wita przejezdnych licząca sobie 154 lata Figurka Matki Boskiej Niepokalanej. Jej fundatorem był Karol Głuski, właściciel Wierzbicy. Jej wiek wskazuje napis wykuty w podstawie: POŚWIĘCONA I POSTAWIONA D. 5. PAŹDZIERNIKA 1862 R. Wg ustaleń Zdzisława Sabata „Pamiętki powstania...” pod ową figurą odbywały się patriotyczno-religijne manifestacje miejscowej ludności w okresie przed Powstaniem Styczniowym. Być może również pod tą figurką śpiewano rozpowszechnianą na karteczkach pieśń:

„Boże dobroci nigdy nieprzebranej,
Podnosim ręce okute w kajdany
I wielkim głosem błagamy Cię Panie –
Z grobu niewoli daj nam zmartwychwstanie.
Bo cierpień naszych przebrała się miara.
I już nam żadna niestraszna ofiara.
Pójdziem na katów bagnety i noże,
Tylko wolnymi daj nam zostać Boże”.

Napisy widniejące na figurce:

od strony północnej:
UCIECZKO GRZESZNYCH
PRZYMIJ PO TWĄ MACIERZYŃSKĄ
OPIEKĘ RODZINĘ MOJĄ
POBŁOGOSŁAW ŻYJĄCYM
A ZAMRŁYM WYPROŚ WIECZNE
ODPOCZNIENIE

Od strony wschodniej:
POD TWĄ OBRONĘ MARYO DZIEWICO

POD TWĄ OPIEKĘ O BOGA RODZICO
ODDAJĘ KRAJ NASZ DUSZĘ MĘŻA SYNA
DUSZE RODZICÓW NIECH TWOJĄ PRZYCZYNA
DLA UKOCHANYCH WYJEDNA ZBAWIENIE
A WIECZNA ŚWIATŁOŚĆ WIECZNE ODPOCZNIENIE.

U podstawy (strona wschodnia):
POŚWIĘCONA I POSTAWIONA D. 5. PAŹDZIERNIKA 1862 R.

Nieco powyżej napisu u stóp Matki Boskiej znajduje się kula z działka, wystrzelona przez radzieckiego żołnierza. Podczas odnowy figurki kula została zabezpieczona i umocowana na stałe.

Napis od strony południowej:
KRÓLOWO NASZA ODDALAJ OD TEJ
ZIEMI NIESZCZĘŚCIA I KLĘSKI
WSPIERAJ WIARĘ LUDU TWEGO
OŻYWIAJ JEGO NADZIEJE
ROZNIĘĆ OGIEŃ MIŁOŚCI BOGA
W SERCACH SŁUG I SŁUŻEBNIC
TWOICH



Wierzbica – Figura Matki Boskiej Niepokalanej przed renowacją.
Fot. Z. Tokaj

Wierzbica – Figura Matki Boskiej Niepokalanej w trakcie renowacji.
Fot. Z. Kańska

Wierzbica – Figura Matki Boskiej Niepokalanej po renowacji.
Fot. Z. Tokaj

Figura została wykonana z wapienia pińczowskiego i była zwieńczona koroną, która niestety nie zachowała się do naszych czasów, natomiast postument z piaskowca szydłowieckiego. W 2016 roku z inicjatywy i funduszy mieszkańców, rozpoczęto jej profesjonalną renowację. Przeprowadził ją artysta plastyk, rzeźbiarz pochodzący z Chałupek Waclaw Stawecki. Cokół u podstawy odnowił Stefan Jaros. Osoby szczególnie zaangażowane w prace to Marta Skuza, Helena Żelazko, Józef Krawczyk, Urszula i Adam Sztukowie, Dorota Żelazko, Jacek Wilk, Janusz Łosin, Mariusz Golba, Łukasz Trela i sołtys wsi – Maria Misterkiewicz. Figurka Matki Boskiej oraz cokół wymagał gruntownej renowacji. Pojawiło się sporo ubytków, np. brak ręki, czy ślady po kulach z czasów II wojny światowej. Prace rozpoczęto od umycia i oczyszczenia, następnie odsolono ją. Odsolenie polegało na obłożeniu figury ligniną i przez okres od jednego do dwóch tygodni w zależności od pogody, lignina „wyciągała” sól. Kolejne prace to odgrzybianie i umycie wodą destylowaną – wykorzystano jej ok. 50 litrów. Na bazie specjalnego środka uzupełniono ubytki i po wyschnięciu kamienia innym specjalnym środkiem do zabezpieczania piaskowca zaimpregnowano go. Podstawę postumentu obłożono kołnierzem z piaskowca

aby woda nie dostawała się pod figurę. Prace końcowe to zamontowanie korony ufundowanej przez Barbarę Kaczoch zd. Żelazko, którą zamówiła we Włoszech. Korona została poświęcona przez proboszcza parafii Tuczępy ks. Krzysztofa Irlę. Pierwotne ogrodzenie przebiegało na samym dole, prosto wzdłuż drogi. Obecnie jest wyżej, otacza figurę i częściowo składa się z odnowionych pierwotnych elementów. Jesienne chłody uniemożliwiły dalsze prace, które będą dokończone na wiosnę. Obejmą one m.in. pozłocenie liter na postumencie, wykonanie i zamontowanie tabliczki informującej o odnowieniu figury oraz zagospodarowanie terenu wokół.

Krzyż na skrzyżowaniu z drogą główną. Pierwotnie stał na łące pani Żelazko po drugiej stronie drogi. Jak wspomina jeden z mieszkańców „...pamiętam ten krzyż od małego, a urodziłem się w 1930 roku”. Istnieje również teza, że ufundował go ówczesny wójt Tuczęp – Francuz (imię nieznane). Po wojnie, w czasach PRL-u odnowiony został przez Mariana Lecha, który ufundował materiał. Na wiosnę 2016 roku został przeniesiony na dawny plac strażacki, przy którym stała stara remiza. Jego otoczenie wyłożono kostką. Przeniesienia i wykonanie prac dokonali: Jacek Wilk, Mariusz Kędziora, Wiesław i Maria Misterkiewiczowie, Kazimiera i Jan Wilkowie, Dorota Żelazko, Celina Król, Tadeusz i Helena Gozdkowie. Równoległe z przeniesieniem zamówiono nowy krzyż. Dębowe drewno ufundował Jacek Wilk, a krzyż został wykonany w Zakładzie Dagmary Bieniek w Kargowie. Na przełomie sierpnia i września założono nowy krzyż.



Wierzbica - Krzyż na skrzyżowaniu z drogą główną.
Fot. Z. Kańska

Wszystkie te obiekty (poza krzyżem misyjnym) Małej Architektury Sakralnej decyzją Świętokrzyskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z 2013 roku zostały wpisane do Gminnej Ewidencji Zabytków.

Informacje zbierały – Zofia Kańska i Anna Stępień
Źródła:

- Informacji udzielili: Marianna Drozdowska, Robert Jamroży, Anna Kędziora, Adam Kolanowski, Józef Krawczyk, Wiesława Kucharczyk, Janina Mazur, Jan Mazur, Maria Misterkiewicz, Zygmunt Nowak, Urszula Robak, Karolina Siudak, Marta Skuza, Waclaw Stawecki, Maria Szeleś;
- Zdjęcia: Zofia Kańska, Zdzisław Tokaj;
- Gminna Ewidencja Zabytków; Program Opieki nad zabytkami w Gminie Tuczępy;
- <http://www.powstanie1863.muzeumhistoriikielc.pl/index.php?id=w12>
- www.tuczeypy.pl

Zofia Kańska

INWESTYCJE ZREALIZOWANE W GMINIE TUCZĘPY W 2016 ROKU

1. „Remont drogi dojazdowej do gruntów rolnych w Jarosławicach etap II”

Koszt: 25 830,00 zł:

- dofinansowanie – Województwo Świętokrzyskie w ramach Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych w kwocie 15 000zł
- środki własne gminy: 10 830 zł.

2. Modernizacja budynku OSP Grzymała – W ramach zadania wykonano wymianę pokrycia dachowego i częściowo konstrukcję więźby, wykonanie zewnętrznego docieplenia budynku i stropu, wymianę rynien i rur spustowych oraz remont instalacji odgromowej.
– Koszt inwestycji to 102 507, 18zł. pochodzące ze środków własnych gminy.



Odnowiony budynek Domu Strażaka w Grzymale.

3. Zakup samochodu dla OSP Januszkowice:

- środki własne gminy: 24 785,30 zł.



Strażacy z jednostki OSP w Jarosławicach przed swoim nowym samochodem.

4. „Przebudowa drogi gminnej NR 004207 T Jarosławice – Januszkowice na długości 0,999 km na odcinku 0+000 km do 0 + 999 km” w ramach Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019

Koszt: 279 438,75zł

- dofinansowanie przez Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w kwocie: 139 718,00 zł
- środki z budżetu gminy: 139 720,75 zł.

5. Zadanie pn.:” Remont dróg i placu manewrowego w gm. Tuczępy” obejmuje:

- Remont drogi gminnej NR 004207T Sieczków – Chałupki od km 0 + 000 do km 0 + 645, długości 645 mb
 - Remont drogi wewnętrznej Nr Dz. 167 Sieczków, na długości 220 mb
 - Remont asfaltowego placu manewrowego przy Remizie OSP w Jarosławicach.
- Środki własne gminy: 139 824,25 zł.

6. Wymiana oświetlenia ulicznego w miejscowości Góra:

- środki własne gminy: 19 760,00zł.

7. Instalacja 74 sztuk kolektorów słonecznych na terenie gminy w ramach projektu „Instalacja systemów energii odnawialnej na budynkach użyteczności publicznej oraz domach prywatnych w gminach powiatu buskiego i pińczowskiego”. Projekt współfinansowany w ramach Szwajcarskiego Programu Współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej.

Koszt inwestycji: 532 124,16zł

- Dofinansowanie: 399 093,12zł
- Środki z budżetu gminy: 133 031,04zł.

8. Modernizacja budynku OSP Tuczępy.

Prace obejmują wymianę pokrycia dachowego i niektórych elementów więźby dachowej, ocieplenie ścian, wykonanie parapetów, orywnowanie,



Droga w Jarosławicach.



Jarosławice - od skrzyżowania do budynku gimnazjum przy nowej drodze położono chodnik.

wymianę drzwi, części okien, wykonanie zadaszenia nad wejściem oraz chodnika i schodów wraz z podjazdem dla wózków inwalidzkich.

Koszt zadania to kwota ok. 130.000,00zł.- ze środków własnych gminy.



Trwa remont Domu Strażaka w Tuczępach.

9. Opracowanie Planu Gospodarki Niskoemisyjnej dla Gminy Tuczępy.

Opracowanie Planu pozwoli Gminy Tuczępy, jej mieszkańców i podmiotów gospodarczych działającym na jej terenie, na uzyskanie dofinansowania ze środków krajowych i europejskich na lata 2014-2020, w tym w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego. Z zapisów tego programu wynika, że gminy, które opracowały Plan Gospodarki Niskoemisyjnej, czyli gminy posiadające dokumenty strategiczne w zakresie ograniczenia niskiej emisji mogą ubiegać się o udział w programach, których celem jest pozyskanie dofinansowania na takie cele jak: na termomodernizacja budynków, zakup i montaż instalacji solarnej i fotowoltaicznych oraz pomp ciepła, modernizacja systemu oświetlenia ulicznego, wymiana starych pieców węglowych na nowoczesne.

Koszt: 58 056,00zł

- Dofinansowanie WFOŚiGW w Kielcach: 46 444,80zł

- Środki własne gminy: 11 611,20 zł.

10. Usuwanie Barszczu Sosnowskiego z terenu gminy Tuczępy.

Koszt: 6058,00 zł

Dofinansowanie z WFOŚiGW: 5452,92 zł

Środki własne gminy: 605,88 zł.

11. Modernizacja oświetlenia w budynku Szkoły Podstawowej w Tuczępach i Hali Sportowej w Nizinach.

Zakres prac objął demontaż starych źródeł światła i wymianę na lampy w technologii LED. Przy zastosowaniu nowoczesnych energooszczędnych lamp możliwe jest uzyskanie 60 – 70% redukcji zużycia energii potrzebnej do właściwego oświetlenia pomieszczeń, przy jednoczesnej poprawie jakości i ilości światła, co niewątpliwie ma znaczenie w zachowaniu bezpieczeństwa uczniów. Ujednolicenie opraw wpłynie też na poprawę estetyki w obiektach.

Środki własne gminy: 41 301,19 zł.

12. Remont dróg powiatowych (tj. droga w Podlesiu, Jarosławicach, Nieciesławicach)

Dotacja celowa gminy Tuczępy udzielona powiatowi buskiemu to 188 162,00 zł.



Zatoka autobusowa z przystankiem przy drodze w Nieciesławicach.



Nowa nawierzchnia drogi w Jarosławicach.



Wyremontowana droga w Tuczępach od skrzyżowania w kierunku Podlesia.

13. Remont Mostu w Chałupkach. Zakres prac obejmuje przebudowę mostu wraz z dojazdami, wymianę gruntu pod nasyp i wykarczowanie krzaków wokół niego. Inwestycję realizuje Świętokrzyski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Kielcach. Ponad 700 tys. na budowę mostu pochodzi z Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa, 300 tysięcy z budżetu powiatu buskiego oraz 164 000,00 zł. dokłada Gmina Tuczępy.

14. Zakup budynku po sklepie GS w Brzozówce. Za cenę 6.000,00zł. gmina zakupiła budynek po dawnym sklepie GS. Staraniem Sołtysa Jerzego Fitowskiego i radnej Edyty Tutak powstanie tutaj świetlica wiejska. Prace remontowe trwają, a prowadzą je mieszkańcy Brzozowki.

Rewitalizacja, czyli pomysły na rozwój Gminy Tuczępy

Miło nam poinformować, iż zakończyły się prace nad opracowaniem Programu Rewitalizacji dla Gminy Tuczępy. Na podstawie przeprowadzonej, dogłębnej analizy sytuacji problemowych na terenie Gminy określono tereny zdegradowane społecznie, gospodarczo i środowiskowo oraz wyznaczono obszar o największym skupisku tych negatywnych zjawisk. W ten sposób wyznaczono obszar podlegający przyszłej Rewitalizacji, który obejmuje tereny miejscowości Tuczępy, Grzymała i Nieciesławice.

Rewitalizacja to, zgodnie z definicją, kompleksowy proces wyprowadzania ze stanu kryzysowego obszarów zdegradowanych poprzez działania całościowe czyli powiązane wzajemnie przedsięwzięcia obejmujące kwestie społeczne oraz gospodarcze lub przestrzenno-funkcjonalne lub techniczne lub środowiskowe, integrujące interwencję na rzecz społeczności lokalnej, przestrzeni i lokalnej gospodarki, skoncentrowane terytorialnie i prowadzone w sposób zaplanowany. Program rewitalizacji umożliwi gminie ubieganie się o środki unijne w ramach programów związanych z rewitalizacją wyznaczonych terenów w nowej perspektywie finansowania na lata 2015 – 2022

Podstawową kwestią przy konstruowaniu programu rewitalizacji były potrzeby społeczne, na drugim planie znajdują się sprawy inwestycyjne, a głównymi priorytetami przy określaniu zadań były: stworzenie większej ilości miejsc do spędzania czasu wolnego, wzrost stopnia przedsiębiorczości, wspieranie działań służących poprawie środowisk naturalnego, poprawa stanu infrastruktury technicznej oraz przestrzeni służącej rewitalizacji.

Mamy nadzieję, iż realizacja opracowanego Programu Rewitalizacji dla Gminy Tuczępy przyczyni się do zniwelowania sytuacji problemowych określonych na podstawie szczegółowej diagnozy społeczno- gospodarczo- przestrzennej gminy w kontekście kwestii wykluczenia społecznego, poziomu edukacji, udziału mieszkańców w życiu publicznym, stanu środowiska, poziomu przedsiębiorczości, bezrobocia i przestępczości, stanu degradacji obiektów budowlanych.



Unia Europejska
Fundusz Spójności



*Spokojnych, beztrudnych i wesołych Świąt Bożego Narodzenia.
Oby ich czar i klimat trwały jak najdłużej.
Oby wszystkie wypowiedziane życzenia i skryte marzenia się spełniły.
Niech Zdrowie Was nie opuszcza, niech szczęście będzie Waszym
przewodnikiem, uśmiech niech chodzi z Wami pod rękę,
a śmiałości i pewności Siebie niech wtóruje pokora i pomyślność.*

Grażyna Patrzatek
Dyrektor ZPO w Tuczępach

*Na zbliżające się Święta pragniemy złożyć życzenia przeżywania
Bożego Narodzenia w zdrowiu, radości i ciepłej, rodzinnej atmosferze.
Kolejny zaś rok niech będzie czasem pokoju
oraz realizacji osobistych zamierzeń.*

Dyrektor
oraz Rada pedagogiczna ZPO
w Nizinach.



POZOSTAŁY DZIŚ WSPOMNIENIA, KTÓRE ECHEM NIESIE WIATR...

130- lecie Szkolnictwa w Tuczępach

Dnia 15 listopada 2016 r. w Zespole Placówek Oświatowych w Tuczępach odbył się uroczysty Jubileusz 130-lecia szkolnictwa w Tuczępach połączony z 100-ną rocznicą śmierci patrona szkoły Henryka Sienkiewicza oraz Gminnymi Obchodami Narodowego Święta Niepodległości. Świętokrzyski Kurator Oświaty objął tę uroczystość honorowym patronatem.

Uroczystość rozpoczęła się przemarszem pocztów sztandarowych szkół gminnych, OSP oraz Urzędu Gminy. Punktualnie o godzinie 9.00 została odprawiona dziękczynna Msza Św. w kościele parafialnym Św. Jana Chrzciciela, którą celebrował ksiądz Edmund Tarnówka. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Tuczępach czynnie włączyli się w posługę liturgii. O poruszającą serce oprawę muzyczną zadbał chór kościelny.

Po Eucharystii wszyscy udali się do budynku szkoły podstawowej, gdzie o godz. 10.30 rozpoczęła się oficjalna część obchodów. Na obchody jubileuszowe przybyli Doradca Świętokrzyskiego Wojewody Andrzej Pruś, Świętokrzyski Kurator Oświaty Kazimierz Mądzik, Dyrektor Wydziału Nadzoru Pedagogicznego i Strategii Zbigniew Wojciechowski, Starosta Buski Jerzy Kolarz, Kierownik Biura Poselskiego posła Rzeczypospolitej Polski Michała Cieślaka Aneta Bobowiec – Stachowicz oraz przedstawiciele władz lokalnych: Wójt Gminy Tuczępy Marek Kaczmarek, Przewodniczący Rady Gminy Jacek Wilk wraz Radnymi Gminy Tuczępy: Piotrem Molendowskim, Adamem Kolankowskim, Edytą Tutak i Witoldem Lechem. W uroczystości udział wzięli również Komentant i Zastępca Hufca ZHP w Busku Zdroju, pracownicy Urzędu Gminy oraz dyrektorzy gminnych szkół wraz przedstawicielami nauczycieli oraz uczniów. Swoją obecnością zaszczylicili także byli i emerytowani nauczyciele i pracownicy szkoły oraz przedstawiciele wszystkich jednostek organizacyjnych i stowarzyszeń, sołtysi, Koła Gospodyń Wiejskich, pracownicy i wychowankowie Centrum Kultury w Tuczępach oraz strażacy. Nie mogło również zabraknąć uczniów ZPO w Tuczępach, nauczycieli, pracowników obsługi oraz rodziców na czele z przewodniczącym Rady Rodziców Marcinem Opozda oraz absolwentów szkoły.

Delegacja – Świętokrzyski Kurator Oświaty Kazimierz Mądzik, Wójt Gminy Tuczępy Marek Kaczmarek, Dyrektor ZPO w Tuczępach Grażyna Patrzałek, Przewodniczący Rady Rodziców Marcin Opozda oraz Przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego Gabriela Kwiecień – złożyła wiązanek kwiatów przed tablicą poświęconą patronowi szkoły Henrykowi Sienkiewiczowi.

„Szkolnictwo w Tuczępach przetrwało 130 lat

dzięki determinacji i pracy setek, a może nawet tysięcy ludzi. Przetrwało dzięki zaangażowaniu kilku pokoleń, które za każdym razem przekazywały pokoleniu następnemu nie tylko wiedzę i najważniejsze wartości, ale i miłość do małej i dużej Ojczyzny” – tak ze wzruszeniem rozpoczęła swoje przemówienie dyrektor szkoły. Doniosłym momentem przemówienia były podziękowania skierowane do wszystkich, którzy tworzyli i nadal tworzą historię szkoły. Szczególne podziękowania skierowała pani dyrektor do emerytowanych pracowników szkoły. Emerytowani kierownicy i dyrektorzy – Teofil Dresel, Janina Idzkiewicz oraz Barbara Kazusek za swoją pracę otrzymali wiązanek kwiatów. Pani dyrektor podziękowała również władzom gminy, powiatu i województwa oraz władzom oświatowym za wsparcie i owocną współpracę. Na zakończenie wystąpienia minutą ciszy uczczono pamięć wszystkich zmarłych, którzy wnieśli swój wkład w historię szkolnictwa w Tuczępach.

Część artystyczną rozpoczęły absolwentki naszej szkoły Magdalena Tutak oraz Amelia Mazur, które wykonały pieśń pt. *Jodłowa Puszcza* autorstwa Ewy Barbary Kazusek. Aranżację przygotował Tomasz Mazur z Centrum Kultury w Tuczępach. Następnie wiersz swojego autorstwa pt. *130 lecie szkolnictwa w Tuczępach* zaprezentowała Halina Żal.

Ważnym punktem uroczystych obchodów Jubileuszu był spektakl pt. *Żyłem i pisałem, krzepiąc serca Polaków nadzieją wolności*. Akademia została przygotowana pod kierunkiem nauczycieli Klaudii Pałki oraz Edyty Stefań-



Złożenie kwiatów pod pamiątkową tablicą poświęconą patronowi szkoły. Od lewej - Przewodniczący Rady Rodziców p. Marcin Opozda, Dyrektor Grażyna Patrzałek, Przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego, Gabriela Kwiecień, Świętokrzyski Kurator Oświaty Kazimierz Mądzik, Wójt Gminy Tuczępy Marek Kaczmarek.

skiej. Dekorację przygotowały panie: Iwona Kapusta, Katarzyna Łabęcka, Alicja Zięba oraz Klaudia Pałka.

Spektakl pozwalał zapoznać się z najważniejszymi wątkami biograficznymi Henryka Sienkiewicza. Opowieści o życiu pisarza przeplatane były scenkami z jego największych dzieł. Na scenie pojawili się Księżniczka Różyczka z *Bajki* i Skawiński z *Latarnika*. Następnie mali aktorzy zaprezentowali scenki z noweli *Janko Muzykant* oraz *Sachem*. Nie mogło również zabraknąć postaci z *Trylogii* (*Ogniem i mieczem*, *Potop*, *Pana Wołodyjowskiego*) oraz *Krzyżaków*. Wiele uśmiechu na twarzach gości wywołał zaprezentowany fragment *W pustyni i w puszczy*. Całość prezentacji zamknął fragment powieści *Quo vadis*. Oprawa muzyczna była dodatkową atrakcją przedstawienia. Zostały zaprezentowane utwory z filmowych ekranizacji utworów H. Sienkiewicza. *Dumkę na dwa serca* wykonali absolwenci Amelia Mazur i Wojciech Kułaga, natomiast Igor Sawczyszyn zaśpiewał piosenkę *Rzeka marzeń...* Przedstawienie zostało entuzjastycznie przyjęte przez publiczność. Młodzi aktorzy zostali nagrodzeni ogromnymi brawami.

Druga część programu artystycznego związana była z Gminnymi Obchodami Narodowego Święta Niepodległości. Uczennice ZPO w Tuczępach wyrecytowały wiersz pt. *Gawęda o miłości Ziemi Ojczystej*. Chór Kościelny zaśpiewał pieśni *Bogurodzica* oraz *Na Granicy*, KGW Tuczępianie – *Brzozowy Krzyż*, natomiast KGW Wierzbicanki – *Przybyli Ułani*. Młodzież z Centrum Kultury wykonała pieśni *Taki Kraj* oraz *Pytasz Mnie*. Na zakończenie zabrzmiała Rota w wykonaniu Stowarzyszenia *Niziny Górą*.

Przemówienia zaproszonych gości dopełniły część oficjalną. Rocznicowe uroczystości stały się znakomitą okazją zarówno do podziękowań, wyrażenia słów uznania i złożenia życzeń, jak również do podsumowań i wielu

wspomnień. Wszyscy goście przekazali w prezencie dla szkoły pamiątkowe dyplomy, a także publikacje książkowe.

Po części oficjalnej goście zostali zaproszeni na poczęstunek. Przybyłych zachwyciła różnorodność ciast i sałatek przygotowanych przez rodziców oraz pyszny Strogonow ugotowany przez ekipę szkolnej kuchni Bożenę Pietrzyk i Annę Grochowską. Swoim wyglądem i zapachem kusił także stół wiejski, o który zadbały KGW *Tuczępianie* i *Wierzbicanki*. Ta część uroczystości była również okazją do wspomnień. Goście mogli spotkać się ze swoimi współpracownikami, nauczycielami, koleżankami i kolegami ze szkolnej ławy. Spotkania sprzyjały wspomnieniom. Był czas na rozmowy i refleksje. Niejednemu zakręciła się w oku łza wzruszenia. Aby ułatwić gościom wyprawę w przeszłość, na terenie szkoły przygotowano liczne ekspozycje, prezentacje i wystawy zdjęć. Szczególnym powodzeniem wśród zaproszonych gości cieszyła się wystawa fotografii pt. *Tylko fotografie nie liczą się z czasem...* przedstawiająca życie szkoły na przestrzeni wielu lat.

Zaproszeni goście mogli również zostawić ślad swojej obecności poprzez wpis do Pamiątkowej Kroniki Szkoły. Wszyscy zgodnie życzyli Jubilatce kolejnych tak wspaniałych lat. Na uroczystości zjawiała się także Ponidziańska Grupa Krótkofalowców, która zorganizowała pracę krótkofalarskiej stacji okolicznościowej na cały świat. Już od wczesnych godzin porannych pracowali pod znakiem okolicznościowym HF130ST.

Dzięki zaangażowaniu i pracy pani dyrektor, grona pedagogicznego, pracowników szkoły, rodziców, uczniów, sponsorów oraz zaprzyjaźnionych instytucji i sympatyków szkoły ten dzień na długo pozostanie w pamięci.

Anita Machniak

Podziękowanie **Dyrektor, Rada Pedagogiczna, Rodzice oraz Uczniowie** **Szkoły Podstawowej w Tuczępach**

składają serdeczne podziękowania Darczyńcom i Sponsorom za życzliwość, pomoc i wsparcie naszych działań mających na celu uczczenie obchodów 130-lecia szkolnictwa w Tuczępach w dniu 15.11.2016r. To dzięki Państwu mogła się odbyć ta wspaniała uroczystość. Chcemy wyrazić naszą wdzięczność dla Państwa bezinteresowności, życzliwości i przyjaźni.

Nasze działania podczas obchodów 130-lecia szkolnictwa wsparli:

- Grzegorz Pietrzyk z Tuczęp
- Tadeusz Wrześniak – Huta Szkła Gospodarczego w Grzybowie
- Zdzisław Zięba – Środowisko i Innowacje Sp. z o. o. w Dobrowie
- Marcin Misztal - Hydrogeotechnika w Kielcach
- Mieczysław Segda – Hurtownia Hydrauliczna w Stopnicy
- Władysław Smoleń – Delikatesy Centrum w Tuczępach
- Jerzy Kowalik – Kastel w Stopnicy
- Anna Sikora, Włodzimierz Wróbel - SAWA w Busku Zdroju
- Helena Suska - Hurtownia Wielobranżowa Progres w Staszowie
- Rafał Kuźnia - Usługi Budowlano Montażowe w Tuczępach
- Grzegorz Bławat - Sklep Spożywczo Przemysłowy oraz
- Damian Haczyk z Nizin

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

11 listopada to ważna data dla wszystkich Polaków. Tego dnia Polska odzyskała niepodległość po 123 latach zaborów. Dziś dzień ten jest symbolem miłości Ojczyzny, walki o wolność, symbolem wiary i symbolem zwycięstwa.

Od kilku lat mieszkańcy Gminy Tuczępy gromadzą się na obchodach tego Święta, oddając hołd walczącym o niepodległość i składając dziękczynienie za wolną Polskę. W kościołach odbywają się msze za Ojczyznę, a na grobach poległych żołnierzy i ofiar niewoli składane są kwiaty i zapalane znicze.

Gminne obchody Święta Niepodległości rozpoczęły się mszą świętą w kościele św. Jana Chrzciciela w Tuczępach. To pierwszy i najważniejszy punkt obchodów, w którym uczestniczyły władze gminy, poczty sztandarowe Rady Gminy, szkół i jednostek OSP, przedstawiciele lokalnych stowarzyszeń i mieszkańcy.

„(...)W dniu Święta Niepodległości przyszliśmy do kościoła. Przed Bogiem ojców naszych, który jest naszym Bogiem, pragniemy wyśpiewać „Te Deum laudamus” – Ciebie Boże wystawiamy: za dar niepodległości, która przysłała w tamten odległy listopadowy dzień, 11 listopada 1918 r.” - tak rozpoczął homilię ks. Krzysztof Irla, a kolejne jego słowa znakomicie oddawały to, co myślę, każdy z nas, który tego dnia świętował wolność, nosi w swoim sercu.

„(...)Kiedy myślę dziś o Polsce, Ojczyźnie naszej, to widzę pierwszy krzyż postawiony na polskiej ziemi. Uświadamiam sobie ponad tysiącletnią historię mojej Ojczyzny. (...)Kiedy myślę o Polsce, to słyszę „Bogurodzica Dziewica, Bogiem sławiona Maryja” – najstarszą pieśń religijną i zarazem najstarszy polski utwór poetycki. (...) Widzę polskie rycerstwo na polach Grunwaldu. I powtarzam za królem Janem III Sobieskim po zwycięstwie pod Wiedniem: „Przybyłem. Zobaczyłem. Bóg zwyciężył!” (...)

Myśląc o Polsce, wczytuję się w kazania sejmowe ks. Piotra Skargi: „Przeklęty, kto zasmuca matkę swoją. A która jest pierwsza i zasłużeńsza matka, jako ojczyzna, od której imię macie, i wszystko, co macie, od niej jest. Jeśli zapomnę Ciebie, Ojczyzno moja, niech przywrze język do mego podniebienia, niech uschnie moja prawica, a Ty, Boże na niebie, zapomnij o mnie” (...)

Kiedy myślę o Polsce, biegnę na Jasną Górę. Jan Paweł II mówił: „Można na różne sposoby pisać dzieje Polski, zwłaszcza ostatnich stuleci, można je interpretować wedle wielorakiego klucza. Jeśli jednakże chcemy dowiedzieć się, jak płyną te dzieje w sercach Polaków, trzeba przyjść tutaj, na Jasną Górę. Trzeba przykładać ucho do tego świętego Miejsca, aby czuć, jak bije serce Narodu w Sercu Matki. Biję zaś ono, jak wiemy, wszystkimi tonami dziejów, wszystkimi odgłosami życia. Ileż razy biło jękiem polskich cierpień dziejowych! Ale również okrzykami radości i zwycięstwa.” (...)

Kiedy myślę o Polsce, widzę podchorążych, kosynierów, kibitki na Sybir pędzone. Słyszę rozbity fortepian



W obchodach gminnych udział wzięły poczty sztandarowe Rady Gminy Tuczępy, szkół i jednostek OSP. Kolumnę poprowadził dh Janusz Łosin - komendant gminny OSP w Tuczępach.

Szopena i przypominam „Katechizm polskiego dziecka” - „Kto ty jesteś? Polak mały. (...) Kiedy myślę ojczyzna, to słyszę modlitwę wieków i słowa Mickiewicza: „...ile Cię cenić trzeba, ten tylko się dowie, Kto Cię stracił (...)”

Mówiąc ojczyzna, błagam z Tuwimem: „Przywróć nam chleb z polskiego pola, Przywróć nam trumny z polskiej sosny (...) Daj nam uprzątnąć dom ojczysty (...) Niech będzie biedny, ale czysty (...)”

Mówiąc ojczyzna, przypominam złote myśli ojca polskiej wolności Marszałka Józefa Piłsudskiego: „Polacy chcą niepodległości, lecz pragnęliby, aby ta niepodległość kosztowała dwa grosze i dwie krople krwi. A niepodległość jest dobrem nie tylko cennym, ale bardzo kosztownym.” (...)

Kiedy mówię ojczyzna, myślę o Cudzie nad Wisłą. Moja ojczyzna to wrzesień 1939 roku – „jak prosto do nieba szli czwórkami żołnierze z Westerplatte”. Słyszę tych, których wywieziono do Kozielska, Katynia, Ostaszkowa, Miednoje. (...) Słyszę żołnierzy Generała Andersa: „Przechodniu powiedz Polsce, żeśmy polegli wierni Jej służbie...” (...)

Kiedy mówię ojczyzna, to widzę Ojca Świętego Jana Pawła II, który na lotnisku Okęcie całuje polską ziemię i wypowiada słowa: „Pocałunek złożony na ziemi polskiej ma dla mnie sens szczególny. Jest to jakby pocałunek złożony na rękach matki – albowiem Ojczyzna jest naszą matką ziemską.” (...)



Mszę za Ojczyznę odprawił ks. Krzysztof Irla i ks. Edmund Tarnówka.

Kiedy mówię ojczyzna, wsłuchuję się w nauczanie Prymasa Tysiąclecia – kard. Stefana Wyszyńskiego: „Dla nas po Bogu największa miłość to Polska!”

Kiedy mówię ojczyzna, wracam też wspomnieniami do rodzinnych stron, do mojej małej Ojczyzny.(...) I serce mi wówczas mocniej bije.

Myślę, że takiej Polski chcieli jako domu dla wszystkich, w którym święte są słowa: Bóg Honor Ojczyzna – ci, którzy ginęli walcząc o jej niepodległość.”

Na grobach tych właśnie, którzy zginęli, a których ślad pozostał na naszym cmentarzu: żołnierzy, kombatantów, ks. Hipolita Skibińskiego i ks. Jana Francuza złożono kwiaty i zapalono znicze. W podzięce i ku pamięci.

Listopad jest miesiącem szczególnej zadumy. Stajemy nad grobami naszych zmarłych bliskich i stajemy też nad grobami poległych. Czy jesteśmy świadomi, że oni zginęli walcząc także za naszą wolność? Czy czujemy dumę, że nasi przodkowie przelali krew za niepodległość? Czy pamiętamy o tym w symbolicznym dniu Święta Niepodległości? My już nie musimy walczyć i ginąć. Jesteśmy wolni. Możemy z tej wolności korzystać, możemy normalnie żyć. I za to musimy dziękować pamięcią.

*Warto się czasem zasłuchać w wiatru granie,
szum gałęzi, listopadów przemijanie.*

*Warto się czasem zasłuchać w grobów ciszę,
by mowę wieków usłyszeć.*

One mówią...

Tam taka cisza, cisza, która przejmuje trwogą.

*Kto tę ciszę raz usłyszał,
wiele mówi mu ta cisza.*

*Tam zapisane są przodków marzenia,
wszystkie tęsknoty, bóle i cierpienia.*

*I słowa trzy, które przez pokolenia szły:
BÓG, HONOR, OJCZYZNA.*

Anna Stępień

Źródła:

- Homilia Ks. Krzysztofa Irla, 11 listopada 2016 r. Tuczępy.



Na grobie ks. mjr Jana Francuza kwiaty złożyli przedstawiciele Gimnazjum w Jarosławicach - Dyrektor Artur Kański i Beata Lech.



Kwiaty złożono także na grobie kombatantów.



Delegacja KGW w Tuczępach: Lilia Palmąka, Monika Gawlik i Marzena Sowińska uczciła także pamięć ks. kanonika Hipolita Skibińskiego.



Na grobie poległych żołnierzy stanęła warta Strzelców z gimnazjum. Kwiaty składa delegacja Urzędu Gminy: Sabina Zielińska, Anna Moskwa i Marcin Opozda.

„TAM GDZIE CICHNIE JĘK I GNIEW”

„Dał nam Bóg na nowo ziemię wielką, bogatą i piękną i wzywa nas byśmy się co prędzej jęli duchowej budowy naszej ojczyzny” pisali w grudniu 1918 roku, w pewnym wspólnym liście pasterskim biskupi trzech dawnych zaborców.

Współczesny patriota to osoba, która nie tylko walczy podczas zagrożeń naszej ojczyzny. Patriota to osoba, która pamięta o ważnych wydarzeniach czy rocznicach narodowych, to osoba, która szanuje symbole narodowe, to osoba, która kultywuje pamięć o swoich przodkach. Każdy z nas może okazać troskę o losy ojczyzny uczciwą nauką i pracą zarówno w mowie jak i piśmie, a także szacunek dla narodowej tradycji.

„Gdzie Twoje groby, Polsko, gdzie ich nie ma?” - wołał św. Jan Paweł II w Warszawie w czasie I pielgrzymki. Święto Niepodległości uświadamia nam wielką ofiarę poniesioną przez Polaków dla odzyskania wolnej ojczyzny.

Młodzież z Gimnazjum im. Marszałka J. Piłsudskiego w Jarosławicach zrealizowała montaż słowno-muzyczny, który został przedstawiony 10 listopada w murach gimnazjum. Scenariusz obejmował interpretacje muzyczne i recytatorskie utworów literackich, które pozwoliły zrozumieć rozterki i uczucia walczących o niepodległość. Akademia była przedstawiona w bardzo ciekawej formie - spektaklu, który w przystępny i obrazowy sposób przedstawił losy naszej ojczyzny nawiązując również do stanu wojennego i terroryzmu. Bardzo dobrze przygotowana grupa wokalna przy współpracy Tomasza Mazura tworzyła wyjątkowy nastrój powagi i refleksji. Dla nas był to szczególnie ważny dzień, do którego przygotowaliśmy się od dawna. Ten dzień pogłębił wiedzę na temat niepodległości Polski. Dzięki temu uczniowie mogli kształcić umiejętność dostrzegania charakterystycznych cech kraju ojczystego, a także umacniać i pogłębiać postawy patriotyczne. Na zakończenie złożyliśmy hołd poległym bohaterom.

Spektakl tego samego dnia przedstawiony był w kościele pw. św. Stanisława w Nizinach oraz 13 listopada w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Koniemłotach. Założenia wyjazdowe realizowane są w ramach rządowego projektu „Bezpieczna plus”.

Próbowałam pokazać młodemu pokoleniu siłę słów Bóg, Honor, Ojczyzna, moc sztandarów i sens historyczną, ale po spektaklu zrozumiałam, że oni to wiedzą pokazując wszystko swoją postawą i perfekcyjną grą. Dziękuję im za to. Poeta Zbigniew Jerzyna napisał:

„To, co przeżyło jedno pokolenie, Drugie przerabia w sercu i pamięci i tak pochodem idą cienie... cienie... Aż się następne znów na krew poświęci!”

Obchody 11 Listopada to nasz szacunek wobec bezimiennych bohaterów. Musimy pamiętać, że o Polskę walczyły pokolenia oddając w walce wartość najcenniejszą - swoje życie.

Dziękuję wszystkim twórcom patriotycznego przedstawienia pani Beacie Lech, Zofii Kańskiej oraz aktorom za piękno życia w imię patriotyzmu. Dziękuję Dyrekto-

rowi gimnazjum, który podkreślił jego wartość wychowawczą i artystyczną. Dziękuję ks. Krzysztofowi Wieczorkowi oraz ks. Romanowi Kotlarzowi za otwartość i współpracę z nami.

Dziękuję parafianom w kościołach wypełnionych po brzegi i za gromkie brawa, bo przecież wysłuchanie spektaklu z prawdziwą powagą i zaangażowaniem, to szacunek dla historii i dziejów naszego narodu, to szacunek okazany uczniom i osobom realizującym spektakl to współczesny wyraz patriotyzmu. Chciałabym, aby... „Polska żyła w nas”, musimy uczyć się miłości do niej i do siebie nawzajem. Bądźmy świadomi z jak wielkiego dorobku przeszłości korzystamy.

„Ziarnem Polski być jeden prosty człowiek może/jak w ziarnku życia - żyje całe przyszłe zboże” - Juliusz Słowacki.

Beata Lech



NASZA I NIEPODLEGŁA

Te kluczowe słowa wyjątkowo dobitnie brzmiały w szkole podczas przygotowanej z uczniami ZPO w Nizinach akademii na Dzień Niepodległości, ale także w czasie przedstawienia zaprezentowanego w Kościele Parafialnym w Nizinach 20 listopada 2016 r. w uroczystość Chrystusa Króla.

Oddając hołd bohaterom narodowym - występem tym nizińska młodzież uczciła też pamięć swoich przodków, którzy uczciwością i pracą tworzyli historię naszej Ojczyzny. Tej, która słusznie dziś przyjęła Chrystusa na swojego Króla, bo „jeśli Bóg z nami, to któż przeciwko nam?”... W ten właśnie sposób - dzięki zachęce ks. proboszcza Krzysztofa Wieczorka i przychylności rodziców - szkolna inscenizacja idealnie wpisała się w historyczne wydarzenie z okazji Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski. Niewątpliwie bezcennym świadectwem wiary i patriotyzmu dla uczniów, było spontaniczne włączenie się parafian do wspólnego odśpiewania hymnów: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród...” i „Boże, coś Polskę”.

Przygotowujący występ nauczyciele (H. Wieczorek i D. Janicka przy technicznej pomocy J. Kwiecijasz i G. Koziola) mogli usłyszeć słowa wzruszeń i podziękowań ze strony oglądających, acz największą nadzieją dla pedagogów są otwarte młode serca i umysły, pragnące na tradycjach przeszłości budować świetlaną przyszłość swojego wolnego kraju. Gratulujemy Rodzicom takich postaw swoich Dzieci!

Henryka Wieczorek



UROCZYSTOŚĆ WPROWADZENIA RELIKWII JANA PAWŁA II

16 października, w dzień odpustu parafialnego i w rocznicę wyboru Polaka na Papieża Tuczępy stały się parafią, gdzie w sposób szczególny będzie czczony święty Jan Paweł II. Dzięki staraniom ks. Krzysztofa Irla kard. Stanisław Dziwisz przekazał parafii relikwie Papieża.

Relikwie I stopnia, czyli kropla krwi, zostały przywiezione z Krakowa przez ks. Proboszcza i Pana Zbigniewa Ziolo. Liturgicznemu wprowadzeniu ich do kościoła przewodniczył ks. Kanonik Dariusz Gącik z Kurii Diecezjalnej w Kielcach, a towarzyszyli mu przybyli kapłani, ministranci i licznie zebrani wierni. Ks. Dariusz odczytał najpierw dekret kard. Stanisława Dziwisza przyznający kościołowi w Tuczępach częśćkę krwi papieża Polaka: *„...Niech on – jako wielki orędownik przed obliczem Boga Wszchemogącego – wspiera każdego, kto będzie się modlił w tej świątyni, niech oręduje za każdym kapłanem, osobą konsekrowaną, za każdą rodziną: ojcem, matką, dziećmi, dziadkami, za każdym chorym, cierpiącym, zagubionym i potrzebującym pomocy materialnej i duchowej, a także za dobroczyńcami tego kościoła. Przyjmij zatem w swoją kapłańską opiekę ten wspaniały dar...”*. Ks. proboszcz przyjął je ze słowami: *„Pragnieniem naszych serc jest przyjmując, przechowywać i gorliwie czcić w naszym kościele parafialnym relikwie bł. papieża Jana Pawła II. Abyśmy wpatrując się w przykład jego życia wytrwale kroczyli śladami Pana i dążyli do doskonałości, do miary wielkości według pełni Chrystusa. Aby jego święte życie umacniało nas w dobrym życiu, jego słowa nas pouczały, a jego wstawiennictwo wypraszało nam Bożą opiekę”*.

Szczególnym momentem dla wszystkich uczestników mszy było ucałowanie relikwii św. Jana Pawła II. Zostały one umieszczone w specjalnym relikwiarzu ufundowanym przez Państwo Stanisławę i Zbigniewa Ziółów z Tuczęp. Przez jakiś czas wystawione będą na bocznym ołtarzu, przez portretem Papieża. Ostatecznie staną w kaplicy Matki Bożej na specjalnie przygotowanym marmurowym postumencie. Postument ufundował pan Sławomir Zieliński z Warszawy, a wykonał go pan Waław Stawecki - znany artysta rzeźbiarz.

„Od dziś macie w Waszej parafii trzech patronów- św. Jana Chrzciciela, św. Jadwigę i św. Jana Pawła II - zwrócił się do parafian ks. Dariusz - Wielkich patronów. Miłujących Boga, ale i niosących swój krzyż. Wszyscy oni, przykładem swojego życia uczą nas przyjmowania krzyża. Krzyż jest znakiem miłości Boga do nas. Patrząc na tych patronów uczymy się dzisiaj tej miłości”.

Relikwie na stałe pozostaną w Tuczępskim kościele. W tym miejscu każdy będzie mógł modlić się, prosząc o wstawiennictwo naszego świętego rodaka Jana Pawła II.

Anna Stępień

To na tym postumencie w kaplicy staną relikwie Ojca Świętego. Na zdjęciu jego wykonawca - pan Waław Stawecki.



Mszę świętą odprawił ks. Dariusz Gącik, obok proboszcz ks. Krzysztof Irla.



Przed relikwiami Jana Pawła II dzieci złożyły kwiaty.



Odpustowa procesja wokół kościoła.



Relikwie przekazał ks. Krzysztofowi Irla i panu Zbigniewowi Ziolo - ks. kardynał Stanisław Dziwisz.



PAPIESKI KONCERT MIŁOŚCI

*„Miłość mi wszystko wyjaśniła,
miłość wszystko rozwiązała –
dlatego uwielbiam tę Miłość,
gdziekolwiek by przebywała.”*

Piękny i wzruszający fragment wiersza Jana Pawła II, skromnego człowieka Wiary, który w każdej sytuacji powierzał się Bogu i niezniszczalnej mocy Bożej Miłości, stał się tematem przewodnim koncertu, który w sobotni wieczór wystawiło Centrum Kultury w Tuczępach. Okazją do tego było odbywające się w niedzielę wprowadzenie relikwii Jana Pawła II do kościoła św. Jana Chrzciciela w Tuczępach.

„To przepiękne słowa, przesłanie, refleksja, która wymusza postawienie sobie szeregu pytań. Czy mnie także miłość wszystko wyjaśniła? Czy uwielbiam tę Miłość? Czy ją w ogóle rozpoznałem? Czy choć spróbowałem się w niej zanurzyć? Czy mam odwagę poddać się tej Miłości? W przeddzień tak wielkiego wydarzenia w naszym kościele, zapraszam Państwa, byście jeszcze raz, razem z nami udali się w podróż śladami tego Wielkiego Człowieka i poszukali odpowiedzi na te pytania.” - do zebranych w świątyni zwróciła się Anna Stępień - kierownik Centrum Kultury. To już bowiem kolejny projekt Centrum, wielkie muzyczne wydarzenie, które wpisało się w kalendarz gminnych wydarzeń kulturalnych.

Przez ponad godzinę tłum ludzi, mieszkańców gminy, zaproszonych gości, księży, całą swą uwagę skupiał na głównym ołtarzu, będącym tego wieczoru sceną dla występujących. Jeszcze raz wszyscy mogli wsłuchać się w słowa Jana Pawła II, jego przemyślenia, poezję, fragmenty kazań wygłaszanych w czasie pielgrzymek do Ojczyzny i szukać w nich wskazówek na życie i dróg do miłości. Słowa wypowiediane przez czytających: Bożenę Tałą, Ninę Wójcik - Skibę, Artura Kańskiego i Marcina Opozde, na tle przepięknej muzyki Chopina, Lorenza, Barbera i Griega odbijały się echem w kościelnych murach i tra-

fiały prosto do serc odbiorców. Efekt wzmacniały pieśni o wierze i miłości wyśpiewane przez: Anitę Gołąb, Amelię Mazur, Elżę Mazur, Wiktorię Prasalek, Magdalenę Tutak, Annę Stępień, przy akompaniamencie pianisty Tomasza Mazura i gitarzystów: Sebastiana Tutaka, Kornelii Mazur, Patryka Malety i Konrada Basy (gitarra basowa).

„Kolejny raz ta świątynia stała się sceną dla takiego pięknego koncertu. Te kilkadziesiąt minut minęło w okamgnieniu, wypełnione cudowną muzyką i wspinałymi czytaniem. Wielkie brawa dla naszych artystów i organizatorów, za ten wieczór pełen wrażeń i wzruszeń” - do występujących zwrócił się Wójt Gminy Marek Kaczmarek. Słowa podziękowania padły również w stronę



Występująca grupa artystów z Centrum Kultury w kościele św. Jana Chrzciciela w Tuczępach.



Gratulacje
po koncercie złożył
Marek Kaczmarek-
Wójt Gminy Tuczępy.

ks. Krzysztofa Irli - gospodarza parafii za zaproszenie do kościoła i pomoc przy organizacji koncertu. **„To był wielki człowiek - Jan Paweł II. Papież - Polak, dziś - Święty. Kochany, podziwiany, obdarowany wyjątkowym szacunkiem. Największy autorytet. Wielki Apostoł i Świadek Miłości. Miłości, którą dziś tak pięknie nam przedstawiliście.”** - ze wzruszeniem mówił ks. Krzysztof.

W imię tej miłości Centrum Kultury włączyło się w akcję pomocy choremu Stasiowi Patrzyłkowi. Koncert

„Miłość mi wszystko wyjaśniła - Jan Paweł II” został przedstawiony jeszcze trzykrotnie, zbierając przy okazji datki na leczenie Stasia. W pięknych wnętrzach kościoła św. Mikołaja i Hotelu „Malinowy Zdrój” w Solcu Zdroju oraz Sanatorium „Marconi” w Busku - Zdroju, przed niezwykłą publicznością jeszcze raz zabrzmiały słowa Jana Pawła II i wzruszające pieśni o miłości. W sumie udało się zebrać 4.483,92zł.

Anna Stępień



Koncert w kościele św. Mikołaja w Solcu - Zdroju.



Artur Kański - Dyrektor Gimnazjum w Jarosławicach.



Wiktorja Prasątek podczas występu w „Marconim”.



Muzyka zabrzmiała także w Hotelu Malinowy Zdrój w Solcu - Zdroju.



Koncert w Sanatorium Marconi w Busku - Zdroju.

PODZIĘKOWANIE

Wiele osób zaangażowanych jest w przedsięwzięcia Centrum Kultury w Tuczępach. Mamy przyjaciół, dzięki którym udaje nam się je realizować. Składam serdeczne podziękowania wszystkim, którzy byli z nami podczas naszego ostatniego „koncertowania”. Szczególnie dziękuję naszym występującym artystom: Arturowi Kańskiemu, Bożenie Tałaj, Ninie Wójcik - Skibie, Marcinowi Opoździe, Sebastianowi Tutakowi, Elizie Mazur, Amelii Mazur, Magdalenie Tutak, Anicie Gołąb, Wiktorii Prasątek, Kornelii Mazur, Konradowi Basie i Patrykowi Malecie. Dziękuję Tomaszowi Mazurowi - muzycznemu twórcy koncertu. Dziękuję dyrekcji i pracownikom Sanatorium Marconi - Prezesowi Wojciechowi Legawcowi, Dyrektorowi Marcinowi Nurkowi, Alicji Bednarskiej, Dorocie Bracichowicz oraz Dyrektorowi Hotelu Malinowy Zdrój- Pawłowi Patrzalkowi za umożliwienie nam występu na ich scenach.

Dziękuję księżom z parafii św. Mikołaja w Solcu – Zdroju- ks. Mirosławowi Tomasikowi i Łukaszowi Buckiemu za zaproszenie nas do kościoła i pomoc w organizacji koncertu w Hotelu Malinowy Zdrój. Za to również dziękuję Wójtowi Gminy Solec - Zdrój - Adamowi Pałysowi. Wyrazy wdzięczności kieruję do ks. Krzysztofa Irli, który sercem wsparł nasze muzyczne działania i pomógł w ich realizacji. Dziękuję Wójtowi Gminy Tuczępy- Markowi Kaczmarkowi- za wsparcie i obecność na koncertach oraz Jackowi Wilkowi - Przewodniczącemu Rady Gminy Tuczępy. Dziękuję Zofii Kańskiej za jej oddanie i dzielne zmagania z aparatem fotograficznym, także za to dziękuję Filipowi Stępniewi, wolontariuszkom: Ewelinie Mazur, Kasi Sowińskiej, Klaudii Skibie, Patrycji Boruch i Jesice Boroń. Dziękuję strażakom z jednostek OSP w Wierzbicy - Januszowi Łosinowi i Grzymale - Leszkowi Nowakowi, Ryszardowi Ziemiakowi i Krzysztofowi Stępniewi. Za to, co dla nas robicie - z całego serca dziękuję.

Dziękuję też wszystkim, którzy wrzucali pieniądze do puszek, by pomóc Stasiowi wygrać z rakiem. To dla niego graliśmy. I dla Was.

Anna Stępień
- kierownik Centrum Kultury w Tuczępach

*Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia
oraz Nowego 2017 Roku,*

*Zarząd „Towarzystwa Przyjaciół Gminy Tuczępy”
składa wszystkim członkom Stowarzyszenia, sympatykom
i mieszkańcom Gminy Tuczępy życzenia zdrowia,
rodzinnego ciepła, wielu łask Bożych samych dobrych
i pogodnych dni oraz wszelkiej pomyślności.*



Wioletta Kaczmarek
Prezes Stowarzyszenia

Międzynarodowy Dzień Postaci z Bajek w Przedszkolu w Nizinach

Dnia 5 listopada obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Postaci z Bajek. W tym dniu przypominamy bajki, które są nieodzownym elementem każdego dzieciństwa. Postanowiliśmy nieco inaczej przyłączyć do międzynarodowej akcji. W czwartek 10 listopada nasze przedszkole zamieniło się w bajkową krainę. W sali można było spotkać, m.in. księżniczkę Elżę, Czerwonego Kapturka, Kopciuszka, rycerzy, wróżki, piratów, a nawet Kota w butach i Królową Śnieżkę.

Na wszystkich czekały zabawy ruchowe przy muzyce, nauczycielki przygotowały szereg zabaw grupowych związanych z bajkami. Dzieci rozpoznawały po rekwizycie co to za bajka, rozwiązywały zagadki, rozpoznawały fragmenty czytanych bajek – podając tytuł, układały puzzle i nazywały bajkowe postaci. Dzieci prezentowały swoich ulubionych bohaterów bajkowych oraz przyniesione z domu rekwizyty. Kolorowały postaci z bajek. Opowiadały o swoich ulubionych bohaterach bajkowych. Dzieci układały bajkowe historyjki obrazkowe. Był to szereg zadań, w których należało się wykazać znajomością bajek i baśni. Dzieci także przyniosły ulubione książeczki oraz zabawki – postaci z bajek. Chętne dzieci mogły skosztować ulubionego przysmaku Kubusia Puchatka. Aby uczcić ten dzień zaprosiliśmy specjalnego gościa, aby przeczytał przedszkolakom bajkę. Tym gościem była mama Lenki, która odwiedziła nas po obiedzie.

Międzynarodowy Dzień Postaci z Bajek jest doskonałą okazją do rozwijania zainteresowań czytelniczych wśród dzieci. Wartościowe książki kształcą w dzieciach odpowiednie postawy moralne, rozwijają dziecięcą fantazję, pamięć, bogacą słownictwo. Warto wybierać więc bajki, gdzie dobro zwycięża, a zło zostaje ukarane. Warto też czytać małym dzieciom, a starszych zachęcać do samodzielnego czytania. Albert Einstein kiedyś powiedział: „Jeśli chcesz, aby twoje dzieci były inteligentne – czytaj im bajki. Jeśli chcesz, aby były bardziej inteligentne –



Mateusz Lech jako rycerz oraz Łukasz Brzezina jako Kot w Butach

czytaj im więcej bajek”. A przecież wszyscy chcemy, aby nasze dzieci wyrosły na mądrych, dobrych i szczęśliwych ludzi.

Dziękujemy wszystkim osobom, które poświęciły swój czas, aby pomóc zrealizować przebieg tegorocznego Dnia Postaci z Bajek w naszym przedszkolu.

Katarzyna Haczyk
Anita Machniak



Odgadywanie postaci z bajek

Przedszkolaki w czasie konkursów

W NIZINACH ŚNIADANIE DAJE MOC!

„Śniadanie daje moc” to ogólnopolska akcja edukacyjna, promująca zasady zdrowego odżywiania i zwiększająca świadomość na temat roli pierwszego posiłku w diecie dziecka. W związku z tym 8 listopada w Publicznej Szkole Podstawowej i Przedszkolu w Nizinach obchodziliśmy Dzień Zdrowego Śniadania.

Pani dyr. Halina Ormiańska – inicjatorka całego przedsięwzięcia – zapoznała uczniów z celami akcji oraz piramidą prawidłowego żywienia. Pielęgniarka Wiesława Trawińska z Ośrodka Zdrowia w Konieńskach w ramach higieny szkolnej przeprowadziła ciekawą pogadankę na temat ważnej roli śniadania, zwłaszcza dla młodych, rozwijających się organizmów. W placówce powstały Kluby Śniadaniowe, a nauczycielki klas O-III: Katarzyna Haczyk, Iwona Banasik, Marta Redka, Teresa Wójcik i Anita Machniak przekazywały uczniom informacje w oparciu o 12 zasad zdrowego odżywiania. Po umyciu rąk przedszkolaki oraz uczniowie klas I-III z wielkim zapałem przystąpili do komponowania kolorowych kanapek, owocowych szaszłyków i smacznych sałatek.

Dzień 8 listopada 2016 r. był dla nas dniem wyjątkowym. Tego dnia odbył się **kiermasz charytatywny dla Stasia Patrzałka ze Staszowa**, który choruje na nowotwór złośliwy oczu. Na kiermaszu rodzice sprzedawali kanapki i domowe ciasta. Dzieci kupując były pod wrażeniem tym, że pomagają małemu Stasiowi. Już wcześniej pomagały, przynosząc ogromne ilości plastikowych nakrętek. Dyr. Halina Ormiańska powiedziała,



Kiermasz charytatywny dla Stasia

że **„warto pomagać i warto być dobrym człowiekiem, gdyż dobro powraca. Nigdy nie wiadomo, co kogo kiedyś w życiu spotka”**. Podziękowała dzieciom, rodzicom, nauczycielom i sponsorom za bezinteresowną pomoc, życzliwość i ofiarność. Głównymi sponsorami imprezy byli: Spółdzielnia Producentów Warzyw i Owoców „Sielc” z Sielca Kolonii, Zakład Uboju Zwierząt Rzeźnych „Produkcja Wędlin Barbara Adaś” z Sichowa Dużego, Norbert Ciepliński oraz rodzice. **Na kiermaszu charytatywnym udało się zebrać dla Stasia kwotę 2950 zł.** Cieszymy się, że wszyscy mogliśmy dołożyć małą cegiełkę do tego, aby Staś wrócił do zdrowia.

Marta Redka



Śniadanie daje moc

W KARGOWIE ZAGRALI NA LUDOWĄ NUTĘ

Na jesienne dni, często szare i ponure, w Kargowie znaleźliśmy receptę. W świetlicy wiejskiej zorganizowany został koncert „Na Ludową Nutę”.

Na zaproszenie Bożeny Banasik - Dyrektora Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Kargowie przybył zespół „Źródło Sanicy” ze Śladkowa Małego. Panie tworzące zespół, ubrane w piękne, kolorowe stroje, przy akompaniamentcie akordeonisty zaśpiewały piosenki regionalne. Utwory powstały już dawno, ale przekazywane z pokolenia na pokolenie przetrwały do dziś i wciąż urzekają pięknem. W większości skoczne, wykonywane z dużą energią sprawiały, że słuchaczom nogi „same rwały się do tańca”. Kargów tego dnia też miał się czym pochwalić. Dzieci i młodzież - uczestnicy zajęć w świetlicy wiejskiej udowodniły po raz kolejny, że lubią i potrafią śpiewać. Kamila Drozdowska - pracownik świetlicy rewelacyjnie przygotowała młodych wokalistów zarówno pod względem wokalnym jak i scenicznym. W tle występów wokalnych bowiem, dzieci przedstawiały scenki obrazujące dawne tradycje wsi. Ubrane w stroje stylizowane na dawne, pokazywały m. in. jak przebiegało wyrabianie chleba, mielenie zboża w żarnach, czy „obrządek” przy koniach. Cały występ był znakomity



Młodzi wykonawcy muzyki ludowej z Kargowa.

i dostarczył widzom wspaniałych wrażeń.

Ważnym elementem koncertu była akcja mająca na celu pomoc choremu Stasiowi. Panie z Kargowa przygotowały ciasta, które sprzedano, aby w ten sposób wesprzeć ten szczytny cel.

Wyrazy podziękowania za organizację koncertu należą się organizatorom: Dyrektor Bożenie Banasik, Kamili Drozdowskiej, Dagmarze Bieniek - Sołtys Kargowa, radnej Edycie Tutak, nauczycielom, występującym artystom oraz wszystkim tym, którzy przybyli, by wysłuchać koncertu i pomóc Stasiowi.

Edyta Tutak



Zespół śpiewaczy „Źródło Sanicy” ze Śladkowa Małego.



Obrządek przy koniach wykonali: Filip Drozdowski i Kacper Pruski.



Oliwia Kowal przypomniała jak wyglądało wyrabianie chleba.

POLISH HARD DANCE TEAM PO RAZ DRUGI OCZAROWAŁ JURORÓW

Zakończyła się druga edycja show „Echa Dnia” – Talent Świętokrzyski . Od września w województwie świętokrzyskim „Echo Dnia” szukało zdolnych, ciekawych ludzi z pasją. Wiele z nich na castingach zaprezentowało wysoki, niemalże mistrzowski poziom. Za nami emocjonujące i wspaniałe występy .

26 października na scenie Buskiego Samorządowego Centrum Kultury prezentowało się 14 wykonawców. Popisem uczestników przyglądali się jurorzy – tancerka Kamila Drezno, kabareciarz Krzysztof Kubalski a także muzyk z Kielc Łukasz Sobiegraj. Jurorzy przyznawali swoje punkty, które wraz z głosami czytelników dały końcowy wynik. Uczestnicy show dobrze wiedzą jak sprawić, by publiczność biła brawo. Wszyscy starannie przygotowali się do finału, ale zwycięzca mógł być tylko jeden ... Polish Hard Dance Team – grupa tancerzy jumpstyle z Tuczęp, którego założycielem i trenerem jest Paweł Drozdowski. Zespół powtórzył swój sukces z przed roku, zdobył tytuł Talentu Buskiego oraz nagrodę w wysokości 1000 zł ufundowaną przez burmistrza Buska-Zdroju Waldemara Sikorę. Przy odbieraniu nagrody zespół zadeklarował, że całą kwotę przeznaczy na leczenie czteromiesięcznego Stasia Patrzalka cierpiącego na nowotwór. Swoim zwycięstwem grupa otrzymała przepustkę do półfinału Talentu Świętokrzyskiego, w którym wzięli udział 25 listopada.

Dorota Szymczak



Grupa podczas finałowego występu.



Nagrodę pieniężną grupa przekazała na leczenie chorego Stasia.

Finał Bezpieczna +

Bezpieczna + jest projektem realizującym Rządowy program wspomagania organów prowadzących szkoły w zapewnieniu bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki w szkołach „Bezpieczna +”, zatwierdzony rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 23 czerwca 2015r.

W Gimnazjum w Jarosławicach działania projektu dobiegają końca, co nie oznacza, że nie będą kontynuowane założenia programu. W sobotę 03 grudnia odbyła się druga tura warsztatów teatralnych, prowadzonych przez aktorkę, wykładowcę techniki mowy, instruktora teatralnego i arteterapeutę z Warszawy Renatę Stachowicz-Borycką. Uczniowie podzieleni na dwie kilkunastoosobowe grupy, ćwiczyli umiejętność swobodnego wypowiedzania się, odpowiedniego oddechu i techniki mowy. Poznali też tajniki recytacji.



Warsztaty teatralne, ćwiczenie – lustro.

Również w tą sobotę odbył się turniej strzelecki z nagrodami zorganizowany w ramach projektu przy współpracy z grupą M.O.R.T. z Buska – Zdroju. Na sali gimnastycznej rozłożono wieki namiot strzelniczy i uczestnicy, przede wszystkim Grupa Strzelcy sprawdzali swoje umiejętności w strzelaniu z broni długiej i krótkiej. Konkurs został poprzedzony warsztatami z udzielania pierwszej pomocy w warunkach życia codziennego. Opiekunem grupy Strzelcy jest Beata Lech, która oczywiście była obecna podczas turnieju.

Wyniki turnieju wyłoniły najlepszych, do których wpisali się:

- I miejsce – Damian Szymczak – Strzelec - kl II b
– 119 pkt na 200
- II miejsce – Błażej Boroń - kl III a
– 117 pkt na 200
- III miejsce – Bartłomiej Nowicki – Strzelec - kl III b
– 116 pkt na 200
- IV miejsce – Mateusz Samiec – Strzelec - kl III a
– 112 pkt na 200

Po zajęciach uczniowie wypełnili ankiety ewaluacyjne, z których wynika, że projekt wyszedł naprzeciw ich zainteresowaniom i udzielił odpowiedzi na rodzące się pyta-



Warsztaty teatralne – wstęp.



Warsztaty teatralne, ćwiczenie – stop klatka.



Turniej strzelecki, pierwsza pomoc – pokaz, teoria z fantomem.

nia.

Ostatnim działaniem w ramach realizacji projektu będzie Finał XVI Konkursu wiedzy o Patronie szkoły Marszałku Józefie Piłsudskim, który rozstrzygnie się w poniedziałek 05 grudnia w Dniu Święta szkoły. Najlepszym podsumowaniem było pytanie ucznia: „Ok, projekt się kończy, a jaki będzie następny?”. Cóż, zobaczymy...

Zofia Kańska



Turnie strzelecki, pierwsza pomoc – pokaz, praktyka.



Strzelanie z broni długiej.



Strzelanie z broni krótkiej.



Turniej strzelecki – podsumowanie.



Strzelcy na tle wozu terenowego.

VI Turniej Piłkarski im. Grzegorza Piechny w Balicach

24 września (sobota) rozpoczął się po kilku latach przerwy VI Turniej im. Grzegorza Piechny na Stadionie im. Orłów Górskiego w Balicach. Gminę Tuczępy w 3 grupach wiekowych reprezentowali: Szkoła Podstawowa w Tuczępach, Gimnazjum w Jarosławicach oraz zawodnicy GKS „Wschodnia-Tuczępy”.

Dzieci z klas IV-VI rozegrały 2 mecze. W pierwszym spotkaniu chłopcy z Tuczęp zmierzyli się ze Szkołą Podstawową w Raczycach. Przy fatalnych warunkach atmosferycznych spotkanie zakończyło się wynikiem 2:3 dla SP Raczyce. W drugim pojedynku wygraliśmy z reprezentantami Gnojna 2:0, co ostatecznie uplasowało naszą drużynę na 2 miejscu. Królem strzelców z wynikiem 3 bramek został Wiktor Frankiewicz.

Górą w kategorii gimnazjów były Jarosławice, w sposób widowiskowy odnosząc zwycięstwo nad Gnojnem 6:0. Statuetkę najlepszego strzelca otrzymał Patryk Paluch z Czyżowa.

GKS „Wschodnia-Tuczępy” swój pierwszy mecz rozegrała z ETK Gnojno odnosząc zwycięstwo 2:0. W finale pokonali Imigrantów Zrecze 3:0 kończąc Turniej bilansem bramkowym 5:0.

Nie mogło zabraknąć wymienionego w nazwie wydarzenia piłkarza Grzegorza Piechny, który przybył wraz z obecnymi graczami Korony Kielce - Zbigniewem Małkowskim oraz Charlesem Trafford. Piłkarze z zaangażowaniem kibicowali młodzieży na boisku, chętnie pozwalali do zdjęć i rozdawali autografy, sprawiając dużą radość zgromadzonym.

Klasyfikacja końcowa

1. SP Raczyce
2. SP Tuczępy
3. SP Gnojno

Gimnazjum: Gnojno - Jarosławice 0 – 6

Drużyny młodzieżowe:

Półfinały: Wschodnia Tuczępy - ETK Gnojno 2 – 0

Imigranci Zrecze - Joker Borzykowa 5 – 0

Finał Wschodnia Tuczępy - Imigranci Zrecze 3 – 0.

Michał Kwiatek



ZAJĘCIA SPORTOWE

Piłka nożna:

Poniedziałek, środa 15.00 – 16.00 klasy I-III

Poniedziałek, środa 16.00 – 18.00 klasy IV-VI

Zajęcia ZUMBA FITNESS – poniedziałek - 19.00 20.00,
środa - 19.30 – 20.30

Piłka siatkowa:

Piątek 15.00 - 17.00 klasy IV-VI

MIEJSCE ZAJĘĆ: SALA GIMNASTYCZNA
W SZKOLE PODSTAWOWEJ W TUCZĘPACH
ZAJĘCIA PROWADZI: ALEKSANDRA BUGDALSKA



Drużyna Gimnazjum Jarosławice w składzie:
Norbert Chodnicki, Jakub Hynek, Jakub Lelas, Kacper Janicki, Hubert Gozdek,
Jakub Samiec, Kamil Kozłowski, Dominik Kozłowski, Adrian Boruch,
Patryk Paluch, Łukasz Król, Konrad Lech, Paweł Bławat, Konrad Łukawski,
Patryk Stefański, Bartosz Majczak, Bartosz Sołtyk.



Od lewej góra: Paweł Kwiecień, Marcin Kwiatek, Grzegorz Piechna,
Dawid Rosiek, Łukasz Sowiński, Piotr Kwiatek
Od lewej dół: Damian Drozdowski, Adam Kozioł, Michał Kwiatek



Chłopcy z klas IV-VI SP w Tuczępach wraz z zawodnikami Korony Kielce -
Zbigniewem Małkowskim oraz Charlesem Trafford oraz
z Adamem Kolankowskim - Przewodniczącym Komisji Sportu Rady
Gminy Tuczępy.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku pragniemy złożyć wszystkim działaczom, sponsorom, i sympatykom Klubu najserdeczniejsze życzenia, wielu sukcesów, radości i uśmiechu. Niech nadchodzące święta przyniosą Państwu wiele szczęścia, wiary i nadziei, a pomyślność nie opuszcza Was przez każdy dzień Nowego Roku.



W imieniu Zarządu- Michał Kwiatek- Prezes Gminnego Klubu Sportowego „Wschodnia-Tuczepy”

KOMISARIAT POLICJI W STOPNICY APEL DO MIESZKAŃCÓW



W związku ze zbliżającymi się Świątami Bożego Narodzenia Komisariat Policji w Stopnicy zwraca się z apelem do mieszkańców o wykazanie ostrożności i przezorności w ochronie własnego mienia. Funkcjonariusze apelują również o przestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa:

1. Zwracaj uwagę czy Twoje mieszkanie/dom nie jest obserwowane, czy Ty i Twoja rodzina również nie jesteście obserwowani.
2. Nie oddawaj kluczy nieznajomym i niech tego nie robią Twoje dzieci. Wykształć w nich ten odruch. Gdy wyjeżdżasz, niech ktoś z rodziny wyjmie listy ze skrzynki, włączy wieczorem światło i radio.
3. Współdziałaj z sąsiadami w ochronie Waszych mieszkań i domów. Wiedz, kiedy oni wyjeżdżają, a oni niech wiedzą, kiedy Ciebie nie ma. Oczywiście ma to sens tylko wtedy, kiedy macie do siebie zaufanie.
4. Kiedy zauważysz, że w Twoim budynku lub w jego pobliżu kręcą się nieznajome Ci osoby lub jest zaparkowany pojazd o obcych numerach rejestracyjnych, powiedz o tym dzielnicowemu lub powiadom najbliższy posterunek policji.
5. Pamiętajmy o zamykaniu drzwi i okien oraz odpowiednim zabezpieczeniu domu/mieszkania gdy je opuszczamy, szczególnie polecane jest montowanie systemów alarmowych i monitoringowych.
6. Zabezpiecz dom/mieszkanie poprzez okratowanie okienek piwnic, tarasów i drzwi balkonowych, zwłaszcza tych z tyłu budynku.
7. Nie zapomnij o zabezpieczeniu drzwi garażowych oraz innych pomieszczeń gospodarczych, poprzez które łatwo można dostać się do domu.
8. Zadbaj o oświetlenie ciemnych obszarów wokół domu. Złodziej nie lubi światła, a wyższy rachunek z nawiązką zrekompensuje Ci wzrost poczucia bezpieczeństwa.

Złodziej nie potrzebuje dużo czasu, by nas okraść. Wystarczy nasza chwilowa nieobecność w domu.

Wspólnie chrońmy nasze mienie!

Komendant Komisariatu Policji w Stopnicy
st. asp. Kamila Zbertek-Guczał

Podziękowanie

Drodzy Czytelnicy, mieszkańcy Gminy Tuczępy!

Pragniemy Wam ogromnie podziękować, za to, że dokonaliście rzeczy praktycznie niemożliwej. Nie ma słów, które opisały by Naszą wdzięczność. Dzięki Wam, ludziom dobrego serca, nasz kochany Staś dostał szansę na życie. Nie mogliście ofiarować nam wspanialszego prezentu. Nie sposób wymienić Was wszystkich, wolontariuszy, którzy zbierali pieniążki do puszek, czy też ludzi którzy je zapelniali.

Przedewszystkim chcielibyśmy podziękować założycielkom komitetu społecznego „Rak ma oko na oczy Stasia” i pomysłodawczyniom całej akcji, która ogarnęła w efekcie całą Polskę (i nie tylko!): Karolinie Ogrodowicz, Katarzynie Sowińskiej i Ewelinie Fitowskiej. Dziękujemy wszystkim wolontariuszom, którzy zbierali pieniądze do puszek pod cmentarzami w Dniu Wszystkich Świętych oraz tym, którzy odwiedzili z puszkami Wasze domy, dyrektorom i prezesom firm, którzy wsparli finansowo naszego Stasia, Wójtowi Gminy Tuczępy Markowi Kaczmarkowi, księdzu Proboszczowi Krzysztofowi Irlu, oraz proboszczom innych parafii, którzy zaangażowali się w akcję pomocy. Dziękujemy pracownikom i grupie koncertowej z Centrum Kultury w Tuczępach, dyrektorom i właścicielom Sanatorium Marconi oraz Hotelu Malinowy-Zdrój za udostępnienie sal widowiskowych na przedstawienia naszych artystów, dyrektorom i nauczycielom szkół naszej gminy, w których odbywały się kiermasze ciast, zbiórki pieniędzy i nakrętek, Ochotniczej Straży Pożarnej w Tuczępach za pomoc w zbieraniu nakrętek, Towarzystwu Przyjaciół Gminy Tuczępy za pomoc w organizacji „Mikołaja dla Stasia” oraz tym wszystkim, którzy przekazali choćby najdrobniejszą kwotę do puszek i przekazali nakrętki na rzecz Stasia.

Do końca życia pozostaniemy Wam wdzięczni!

Dziękujemy!!

Staś, Marta i Tomek Patrzalek z Rodziną.



Staś Patrzalek



Staś ze swoją mamą.

Z PAMIĘTNIKA POMOCNIKÓW STASIA PATRZAŁKA

15.10.2016 r. na portalu społecznościowym ukazał się post zamieszczony przez Fundację Rycerze i Księżniczki z informacją o chorym Stasiu i znajome zdjęcie. Na początku niedowierzenie. Po chwili było już pewne – to Marta Sieruga-Patrzałek ze swoim kilkutygodniowym synkiem. Chorym na raka... Jeszcze bardziej nie można było uwierzyć w kwotę potrzebną na leczenie w Nowym Jorku – 1.500.000 zł, a na koncie Stasia widniało 100 zł.... Myśleliśmy: do zbierania mnóstwo pieniędzy, tak bardzo mało czasu... ale mimo wszystko w gminie Tuczępy znalazło się wielu pomocników, którzy podjęli to wyzwanie. Już następnego dnia padła decyzja o założeniu Komitetu Społecznego „Rak ma oko na oczy Stasia”.

19.10 - zostało zorganizowane pierwsze spotkanie w Centrum Kultury w Tuczępach w celu omówienia planu pracy Komitetu. Na spotkanie przybyło wiele zdeterminowanych do pomocy osób, nie tylko z gminy Tuczępy, przybyli również wolontariusze ze Staszowa oraz Rodzice Stasia - Marta i Tomek. Przekazali nam Oni wiele informacji na temat stanu zdrowia Stasia, przebiegu planowanego leczenia, kosztów z nim związanych oraz to, co okazało się dla wszystkich najważniejsze - Staś musi zacząć leczenie u dr Abramsona jak najszybciej! Złośliwy nowotwór zaatakował oba oczka, dlatego każdy dzień odgrywał ogromną rolę! Po ustaleniu harmonogramu przyszłych działań pozostało wziąć się do pracy! Katarzyna Sowińska, Ewelina Fitowska i Lidia Misterkiewicz – jako członkinie Komitetu – złożyły wniosek do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji o zarejestrowanie zbiórki. Wszyscy z niecierpliwością czekali na decyzję.

25.10 - nasz Komitet został zarejestrowany - dostaliśmy zielone światło na przeprowadzanie publicznych zbiórek pieniędzy. Od razu ruszyliśmy do pomocy.

Informacja o zbiórce na leczenie Stasia błyskawicznie rozeszła się na całą Polskę. Sprawę nagłośniliśmy poprzez portal społecznościowy. Nasze liczne prośby o udostępnienie na swoim fanpage’u informacji o pomocy dla chorego Stasia zaczęły przynosić efekty! Do akcji przyłączyli się znani i lubiani m.in.: Rafał Mroczek, Ewa Chodakowka, Jarosław Bieniuk, Ania Wyszkonil, Artur Boruc. Apel o zbiórce ogłaszał również w kościele Ks. Krzysztof Irla. Modlił się za Stasia na Nabożeństwach Różańcowych, zachęcał mieszkańców naszej parafii do czynnej pomocy.

01.11 - wolontariusze z naszej gminy prowadzili zbiórkę pieniędzy pod cmentarzami w Tuczępach, Kargowie, Nizinach, Oleśnicy i Stopnicy. Do puszek wolontariuszy w tym dniu trafiło prawie 50 tys.!! Była to dla nas niesamowita motywacja do dalszych działań i wiara w to, że niemożliwe może stać się możliwe. Tym bardziej, że konto Stasia zaczęło wypełniać coraz więcej złotych.

02.11 - na stronie Fundacji widniało już ponad 600 tys.!! Organizowaliśmy kolejne zbiórki, m.in.: Koncert charytatywny dla Stasia w Kościele w Solcu Zdroju, w Hotelu Malinowy Zdrój i Sanatorium Marconi w wykonaniu artystów z Centrum Kultury w Tuczępach, kiermasze ciast, zabawek w szkołach podstawowych i gimnazjum, Bazar dla Stasia w Świetlicy Wiejskiej w Górze, dancing charytatywny w Uzdrowisku Solec-Zdrój, koncert rockowy w restauracji Lotnik na Golejowie. Nasze puszki trafiły w wiele innych miejsc! Przez kilka tygodni stały m.in. w sieci sklepów Centrum, szkołach na terenie całego powiatu buskiego, uzdrowiskach, restauracjach. Wolontariusze rozpoczęli akcję „Zbiórka od domu do domu”. Mieszkańcy naszej gminy chętnie wrzucali pieniądze do puszek, pytając przy tym o postępy naszej akcji, o zdrowie Stasia. Powstało wiele aktywnych punktów nakrętkowych na terenie całej Polski. Organizowane były aukcje charytatywne i licytacje. Dostaliśmy nawet wsparcie od TVP. Reportaż o Stasiu pojawił się kilka razy na kanale regionalnym oraz w TVP 2 w Panoramie. Zbiórki trwały, a my w wielkim napięciu obserwowaliśmy konto Stasia.

06.11 - została przekroczona magiczna kwota **1.000.000 zł**. Wtedy wiedzieliśmy już, że Staś może lecieć na leczenie do Stanów. Z ulgą mogliśmy sobie powiedzieć, że zostało do zbierania już tylko pół miliona! :)

17.11 - do ZGOKu w Rzędowie zostały odwiezione ostatnie nakrętki ze wszystkich aktywnych punktów nakrętkowych. W sumie na skup trafiło 15 ton nakrętek i tym samym na konto Stasia ponad 20 tys. zł.

18.11 - Staś wraz z rodzicami i wielkimi pokładami nadziei, poleciał w swą wymarzoną podróż do Stanów, zaledwie miesiąc po ukazaniu się pierwszej informacji o zbiórce.

21.11 - kwota 1.500.000 zł – kilka tygodni wcześniej tak bardzo nieosiągalna – została przekroczona.

25-26.11 - w Staszowie odbył się charytatywny koncert wraz z licytacją, przeprowadzony przez tamtejszych wolontariuszy.

04.12 - w Szkole Podstawowej w Tuczępach przeprowadziliśmy akcję „Mikołaj dla Stasia”, podczas której odbyły się: kiermasz ciast, loteria fantowa, licytacja, aukcje, był również kącik piękności i kącik dla najmłodszych. Z niedzielnego popołudnia do puszek trafiło **14.799.42 zł.** W sumie ze wszystkich dotychczas policzonych puszek, którymi opiekowali się wolontariusze gminy Tuczępy zbierała się piękna kwota **117.334.34 zł.**

Pieniążki na koncie Stasia wciąż rosną. Należy jednak pamiętać, że nawet po zakończeniu leczenia, Maluszka czekają wieloletnie badania kontrolne w klinice w Nowym Jorku. Wszystkie wpłaty będą przeznaczone na leczenie, badania i wizyty kontrolne!

Historia Stasia poruszyła serca wielu ludzi. Ze wzruszeniem wspominamy ostatnie tygodnie. Były to dni ciężkiej pracy ale również ogromnej satysfakcji i radości. Jesteśmy pełni nadziei. Wierzymy, że Staś wyzdrowieje i będzie się cieszył szczęśliwym dzieciństwem, a później dorosłym życiem.

Wszystkim wolontariuszom oraz osobom, które przyczyniły się do zebrania kwoty potrzebnej na leczenie, za dobrostwem, za wszelkie wsparcie, bardzo serdecznie dziękujemy! Bez Was byłoby to niemożliwe! I pamiętajcie – WARTO POMAGAĆ!!

Karolina Ogrodowicz
Komitet Społeczny „Rak ma oko na oczy Stasia”



Kiermasz świąteczny obsługiwały:
Kasia Sowińska, Ewelina Majcher i Bożena Talaj.



Wielcy prowadzący aukcję- Artur Kański i Marcin Opozda.

GAZETA GMINNA „GŁOS GMINY TUCZĘPY”, ISSN 2084-901X

Wydawca: Gmina Tuczępy

Adres Redakcji: Urząd Gminy w Tuczępach, Tuczępy 35, 28-142 Tuczępy, tel./fax 41 35 33 135,
e-mail: redakcja@tuczepy.pl

Redaktor naczelny: Anna Stępień

Skład pomocniczy redakcji: Kamila Jamroży, Zofia Kańska, Justyna Kwiecijasz, Marcin Opozda, Klaudia Pałka,
Edyta Stefańska, Nina Wójcik-Skiba.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za teksty autorskie czytelników, ogłoszenia i informacje reklamowe. Redakcja zastrzega sobie prawo do niezamieszczenia lub przesunięcia terminu umieszczenia artykułu na późniejszy, oraz edycji i skracania artykułów.

Nakład: 600 egz.

Druk: Drukarnia SMYK s.c., Kielce, ul. Ściegiennego 215, e-mail: biuro@smyksc.pl, www.smyksc.pl.

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. Żaden fragment publikacji nie może być powielany lub rozpowszechniany w żadnej formie i w żaden sposób bez uprzedniej zgody autora tekstu.



Pani Marta Męczyńska z synem dzielnie wspierała akcję pomocy Stasiowi od samego jej początku.



Tata Stasia - Tomasz Patrzalek z kolegą podczas zbiórki do puszek.



Stas jest już w trakcie leczenia w USA. Przy jego łóżeczku - mama.



Kasia Sowińska i ks. Łukasz Bucki zachęcałi do zbiórki w Hotelu Malinowy Zdrój.



1 listopada przed cmentarzem w Nizinach stanęły: Eliza i Amelia Mazur.



Tony nakrętek dla Stasia zwozili strażacy z Tuczęp. Na zdjęciu - Zbigniew Haczyk i Michał Lech.



Dla Stasia odbył się koncert w Ośrodku Wypoczynkowym LOTNIK w Staszowie.



Akcje pomocy wspierał także Wójt Gminy Tuczępy Marek Kaczmarek. Na zdjęciu z Klaudią Skibą w Hotelu Malinowy Zdrój.



Pomocnicy Stasia z Tuczęp zorganizowali mikołajkowy koncert.



Piękny obraz Palmera trafił w ręce Marka Kaczmarka - Wójta Gminy Tuczępy.



Pani Dagmara Bieniek z Kargowa wylicytowała wiele rzeczy, m.in. kolację dla dwojga w Pałacu w Konarach.



Dla Stasia zaśpiewały: Magda Tutak, Wiktoria Prasalek i Amelia Mazur.



Kiermasz ciast na mikołajkowy koncert przygotowały nauczycielki ze Szkoły Podstawowej w Tuczępach.



Karolina Ogrodowicz- „szefowa” akcji podczas zbiórki w „LOTNIKU”.



W kościele w Solcu – Zdroju datki zbierała Ewelina Mazur z Tuczęp.



Akcję wsparła także społeczność Zespołu Placówek Oświatowych w Nizinach.



Podczas „Mikołaj dla Stasia” wystąpiła grupa taneczna Polish Hard Dance Team.



Uroczę bliźniaczki: Emilia i Julia Furtak z Tuczęp chętnie i z wdziękiem pomagały Stasiowi w zbiórce pieniędzy.



Dziadkowie Stasia: Państwo Krystyna i Stanisław Sierugowie z wnukiem.



Karolina Ogrodowicz i Karolina Miklaś podczas zbiórki w Solcu-Zdroju.